

PONIEDZIAŁEK-CZWARTEK
9-12 GRUDNIA 2024

Redaguje: Zespół
Cena 4,70 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXX Nr 99 (7823)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

Najbliższe wydanie
„Dziennika Wschodniego”
w piątek, 13 grudnia

www.dziennikwschodni.pl

dziennik

WSCHODNI

W Lublinie rósł piękny dąb. Po wycięciu drzewa, właściciele mieli nasadzić „następców”. Nie zdążyli przez trzy lata...



3
STRONA

Fantastyczny mecz koszykarzy Startu. Po dwóch dogrywkach lublinianie pokonali Trefl Sopot



15
STRONA

Piłkarze Motoru zakończyli świetny rok cennym remisem w Częstochowie



9
STRONA

Gutek za Ziutka pojechał dla dzieci

Sobotnią wielką zbiórkę w ramach akcji Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimę miał wesprzeć Ziutek, lubelski zabytkowy trolejbus, pamiętający czasy PRL. Jak mówi ludowe porzekadło – starość nie radość; awaria zatrzymała weterana motoryzacji w zajezdni. Ale od czego ma się dobrych znajomych i przyjaciół. Niebieskiego Ziutka bez szemrania zastąpił czerwony Gutek, rówieśnik, tyle że bez pałaków na dachu.

Ismena Cieśla

Czerwony autobus sprzed kilku dekad, krążący na lubelskich ulicach, z pewnością przyciągał uwagę i darczyńców. – Wnuczek uwielbia samochody, interesuje się motoryzacją. Chciałem mu przy okazji pokazać czym kiedyś jeździłem do pracy – mówił ze śmiechem pan Bogdan, a mały Maks przekazał „pluszaki” i inne zabawki. Podobnych scenek nie brakowało na innych przystankach.

Do godz. 15 wolontariuszy z losem akcji można było spotkać w ponad 50 lokalizacjach w Lublinie i innych miastach naszego województwa. Jeden ze sztabów znalazł sobie siedzibę w markecie Auchan przy ul. Chodźki. – Przyjechałam już na przedświąteczne zakupy – mówi pani Iwona. – Wiedziałam, że wielka zbiórka w ramach PDPZ się zbliża, ale wypadło mi to z głowy. Widząc plakaty od razu zrobiłam miejsce w koszyku na dodatkowe produkty. Musimy dzielić się tym, co mamy.

W sercu zbiórki, czyli w Radiu Lublin, darczyńcy przekazujący paczki mogli zrobić sobie podstawowe badania medyczne. Sprawdzali poziom cukru, ciśnienie czy saturację. Badania wykonywali studenci i pracownicy Uniwersytetu Medycznego w Lublinie.



Akcja potrwa jeszcze dwa tygodnie, do poniedziałku 23 grudnia. Przypomnijmy – zbierane są wyłącznie dary rzeczowe (ubrania, zabawki, słodczyce), organizatorzy zbiórki nie przyjmują pieniędzy. Przed Bożym Narodzeniem dary trafią do najbardziej potrzebujących rodzin i podopiecznych placówek opiekuńczo-

wychowawczych. Zebrane rzeczy zostaną przekazane dzieciom i ich rodzinom będący w trudnej sytuacji materialnej, dzieciom niepełnosprawnym, podopiecznym domów dziecka, świetlic środowiskowych, ośrodków szkolno-wychowawczych, schronisk, domów pomocy społecznej i domów samotnej matki.

W CZWARTEK MECZ SŁODKICH SERC

Tradycyjnie w ramach akcji odbędzie się Mecz Słodkich Serc. W ten czwartek, 12 grudnia o godz. 18 w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli przy Al. Zygmuntowskich 4 w Lublinie, po raz trzydziesty sportowcy dołożą swoją cegiełkę. Tym razem lubelskie koszykarki i koszykarze (Polski Cukier AZS UMCS i Start) zagrają w jednym zespole, a na przeciwko wystąpi superteam, złożony z piłkarzy ręcznych MKS Funflor, żużlowców Orlen Oil Motoru, piłkarzy Motoru, siatkarzy Bogdanki LUK Lublin, rugbistów Edach Budowlanych oraz zaproszeni goście. Honorowy patronat nad meczem objęli **Jarosław Stawiarski** – marszałek województwa lubelskiego, **Krzysztof Żuk** – prezydent Lublina oraz **Grzegorz Bachański** – prezes PZKosz. Atrakcji nie zabraknie też na trenerskiej ławce lubelskiego „dreamteamu”. – Słodką Drużynę Sportowców poprowadzą **Beata Stepaniuk-Kuśmierzak** – zastępca prezydenta Lublina i **Piotr Choduń** – lubelski radny (i były znakomity rugbista Budowlanych – red.) – uchyla rąbka tajemnicy red. **Ewa Dados**, inicjatorka akcji PDPZ. Lubelską drużynę koszykarzy poprowadzą oczywiście **Wojciech Kamiński** i **Krzysztof Szewczyk**.

W przerwach meczu zaplanowano konkursy z udziałem publiczności oraz konkurs rzutów. Planowany jest także pokaz akrobatyki powietrznej przygotowany przez strefę wysokich lotów. Biletem wstępu jak zawsze jest coś słodkiego: produkty, które zostaną dołączone do paczek. Ponadto marszałek ufunduje sprzęt sportowy dzieciom z domów dziecka. Mecz rozpocznie się o godz. 18, a godzinę wcześniej hala zostanie otwarta dla publiczności.

FOT: DW

DZIEŃ WSCHODZI**Dzień Wschodzi z Dziennikiem Wschodnim**

O polityce, życiu i problemach. O sprawach ważnych i zaskakujących.
Codziennie nowy materiał na stronie dziennikwschodni.pl i Youtube.pl

**Unijne pieniądze na rozwój biznesu?**

Lubelska Agencja Wsparcia Przedsiębiorczości. Nazwa znana głównie przedsiębiorcom z regionu. Czym jednak jest LAWP i czym się zajmuje? Jak możemy poprawić sytuację naszego biznesu wybierając się do LAWP? Czy Unia Europejska dotując przedsiębiorców stawia na przyszłościowe pomysły? Odpowiada dyrektor Marek Neckier

**Adwent czasem wesołego oczekiwania?**

Czym jest dla osób wierzących, a czym może być dla tych, którzy nie wierzą? Jak przygotować się do świąt Bożego Narodzenia? Z ks. Mirosławem Ładniakiem rozmawiamy także o tym, co w czasie adwentu i nadchodzących świąt jest najważniejsze dla katolików

**Pokolenie dzieci uzależnionych od ekranów?**

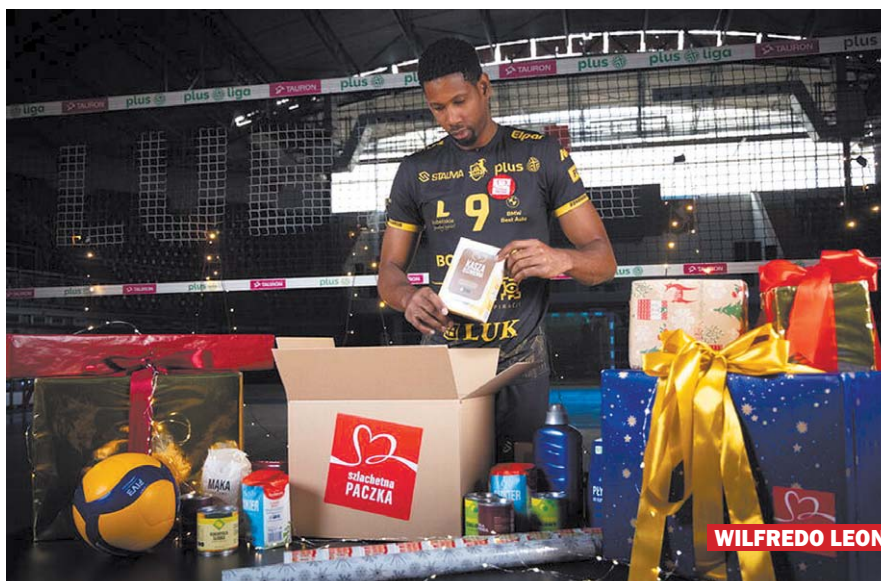
Dr Andrzej Cudo z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego opowiada o tym, dlaczego zarówno dorośli jak i coraz częściej dzieci, nie mogą wyobrazić sobie życia bez smartfonów. Czy wszyscy jesteśmy uzależnieni? Czy przeżylibyśmy bez telefonów?



ALEKSANDRA MIROSŁAW

Szlachetna Paczka dla pani Anny. Sportowcy z Lublina też się dorzucili

WSPARCIE Związani z Lublinem Aleksandra Mirosław, Wilfredo Leon i Bartosz Zmarzlik wraz z innymi sportowcami włączyli się w akcję Szlachetna Paczka. Wspólnie przygotowali prezent dla pani Anny i jej dzieci



WILFREDO LEON



BARTOSZ ZMARZLIK

Czasu jest niewiele, już za chwilę Weekend Cudów Szlachetnej Paczki. Dlatego nawet na ostatniej prostej, ostatnim okrażeniu, ostatnim metrze: dołącz! – apelują sportowcy, czyli Aleksandra Mirosław, Aleksandra Jarecka, Karolina Pęk, Bartosz Zmarzlik i Wilfredo Leon, którzy w tym roku przygotowują pomoc dla rodziny pani Anny.

Kobieta, której pomogą, to mama samotnie wychowująca dwójkę dzieci: 14-letniego Kacpra i 7-letnią Zosię. Pani Anna na co dzień ciężko pracuje, ale pieniędzy nie ma zbyt wiele, a na duże potrzeby zawsze jej brakuje.

– Dzieci pani Anny są bardzo pilnymi uczniami, niestety nie mają w domu

biurka. Nie mają możliwości nauki tak jak inne dzieci. Nie mają też lodówki, która im się zepsuła. Aktualnie wszystkie produkty spożywcze trzymają na parapecie. Kacper potrzebuje też nowego łóżka, bo ze starego już wyrósł – tłumaczy Aleksandra Jarecka, polska szpadzistka, brązowa medalistka olimpijska z Paryża.

– Przeniosłem się z innego kraju, który nie jest bogaty. Wiem, że jak się dostanie pomoc, to naprawę sprawia, że mogą się budować marzenia. W każdym z nas jest dobre serce i dzisiaj potrzebujemy tych dobrych serc od każdego – zachęca Wilfredo Leon.

Dzięki zaangażowaniu sportowych mistrzów, dzieci pani Anny otrzymają

wymarzone biurko. W ich mieszkaniu pojawi się nowa lodówka, a Kacper doczeka się nowego łóżka. Dostanie też rakawice bokserskie.

Takich rodzin w bazie Szlachetnej Paczki jest mnóstwo. Wiele z nich wciąż czeka na darczyńców. Pomóc może każdy, wchodząc na stronę www.szlachetnapaczka.pl i wybierając rodzinę. Można to zrobić jeszcze tylko przez tydzień, do 13 grudnia.

„Samotni seniorzy, samotni rodzice, rodziny dotknięte chorobą, niepełnosprawnością czy skutkami nieprzewidywanych zdarzeń, w tym wrześnie powodzi – wybierz rodzinę i pomagaj” – zachęcają organizatorzy akcji.

(OPRAC. AK)

dziennik

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.Prezes zarządu
Anna SztalSiedziba redakcji: Krakowskie
Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46
26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@
dziennikwschodni.plp.o. redaktora naczelnego:
Paweł PuzioZastępca redaktora
naczelnego:

Radosław Szczęch

Sekretarz redakcji:

Mariusz Giezek

Redakcja:

Ewelina Burda
Anna Szewc
Katarzyna Zmysłowska
Ismena Cieśla
Artur Siekaczyski
Waldemar Sulisz

Magazyn:

Radomir Wiśniewski

Sport:

Łukasz Gładysiewicz
(kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Koziół
Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko
Michał Grot
Katarzyna Nakonieczna

Skład:

Tomasz Piekut-Jóźwicki
Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi:

81 46 26 820,
697 770 393
e-mail:
jakuszewska@dziennikw-
schodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl
Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 LublinDruk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190
Warszawa„Redakcja nie ponosi
odpowiedzialności za treść
ogłoszeń i reklam opub-
likowanych zgodnie z art. 36
Prawa Prasowego”.

Wyciąć – wycięli, zapomnieli posadzić

LUBLIN Upłynął termin wykonania nasadzeń zastępczych za wycięty w 2021 r. dąb przy ul. Bursztynowej i Perłowej. Jak alarmują mieszkańcy, nowe drzewa nadal się tam nie pojawiły. Urząd Miasta zapowiada wizję lokalną.

Artur Siekaczyński

Cchodzi o dąb usunięty latem 2021 r. z prywatnej działki na osiedlu Poręba. Wydając zgodę na jego wycinę, Urząd Miasta zobowiązał właściciela terenu do nasadzenia dziesięciu nowych drzew. Termin wykonania nasadzeń został pierwotnie wyznaczony na koniec listopada 2021 roku, ale

później przedłużono go aż do końca listopada 2024 roku.

Mieszkańcy osiedla od początku wyrażali obawy co do realizacji tych zobowiązań. Teraz ich niepokój znów się nasilił. – Nasadzenia miały się pojawić do końca listopada 2024, tymczasem na działce ani owe prace projektowe (na które się powoływano) nie ujawniły się w żaden sposób, ani nie zasadzono drzew – napisała do naszej redakcji pani Magdalena, zwracając nam uwagę na tę sytuację.

Faktycznie, trzy lata temu mówiło się o tym, że właściciele mogą chcieć zbudować na tej działce blok. Po-



twierdza to też jeden z mieszkańców, którego spotykamy na miejscu.

Ratusz obiecuje sprawdzić, czy wymagane nasadzenia zostały wykonane. – W związku z upływem terminu wynikającego z decyzji, wykonanie nasadzeń zastępczych zweryfikujemy w terenie podczas wizji lokalnej wyznaczonej na pierwszą połowę stycznia – informuje Monika Głazik z biura prasowego Urzędu

Miasta. – To standardowa procedura odbioru nasadzeń zastępczych.

Władze miasta podkreślają również, że na działce nie toczą się obecnie żadne postępowania administracyjne w sprawie uzyskania pozwolenia na budowę.

Historia wycinki dębu sprzed trzech lat wciąż budzi emocje wśród mieszkańców. Drzewo, które przez lata było ozdobą osiedla, zostało

usunięte ze względu na jego zły stan zdrowotny. W zamian właściciele działki mieli posadzić dziesięć nowych drzew, jednak do dziś zobowiązanie to nie zostało spełnione. Obecnie teren ten wygląda na bardzo zaniedbany, co nie przystoi do wizerunku dobrze zagospodarowanego osiedla, na którym mieszkańcy chcieliby widzieć zadbaną zielenią zamiast pustego placu.



Coś dla „elektryków”

LUBLIN Miasto podpisało umowę na opracowanie dokumentacji projektowej, dotyczącej budowy punktów ładowania autobusów elektrycznych oraz przebudowy pętli autobusowych w pięciu lokalizacjach. Zakończenie prac przewidziano na październik 2025 r.

Nowoczesna infrastruktura powstanie w pięciu punktach: przy ul. Koncertowej, Wojciechowskiej, Melgiewskiej, Kupieckiej oraz Smoluchowskiego. Dokumentacja obejmie budowę ładowarek dla autobusów elektrycznych, przystanków z systemem prowadzenia dla osób niedowidzących, wiat autobusowych, a także budynków socjalno-sanitarnych i stojaków na rowery. Największe zmiany czekają pętle przy ul. Koncertowej, gdzie powstanie m.in. dwustanowiskowa ładowarka, dziewięć miejsc postojowych dla autobusów, parking typu „Kiss and Ride” oraz punkt dynamicznej informacji pasażerskiej.

Prace projektowe mają potrwać 10 miesięcy. Miasto zapłaci jednak więcej niż zamierzało. ZDiTM przygotował bowiem 740 tys. zł na ten cel, ale jak już informowaliśmy, oferta złożona przez firmę „Szymon Wadowski Biuro Obsługi Inwestycji” opiewała na ponad milion złotych. Po ocenie ofert zdecydowano jednak o zwiększeniu środków przeznaczonych na to zadanie.

ARTS

Polityka na płycie poślizgowej

Karol Nawrocki, obywatelski kandydat PIS w nadchodzących wyborach prezydenckich, w niedzielę prowadził kampanię w Lublinie. Po porannej przebieżce po Ogrodzie Saskim, przyjechał poślizgać się samochodem w lubelskim Ośrodku Doskonalenia Techniki Jazdy. W sobotę wieczorem kandydat PiS miał mityng wyborczy.

Paweł Puzio

Karol Nawrocki przyjechał do ODTJ przy ul. Grygowej w Lublinie w towarzystwie ochrony byłych żołnierzy GROM. Jego wizyta wywołała nieco konsternacji wśród kierowców, którzy cierpliwie czekali na swoją kolej, aby przejść krótkie szkolenie z instruktorem ODTJ na torze poślizgowym. Swoją wizytą trochę zaskoczył dziesiątki lubelskich kierowców, którzy w niedzielne przedpołudnie przyjechali do ośrodka przy Grygowej, aby przypomnieć sobie umiejętności jazdy po śliskiej nawierzchni, czy zmierzyć się z testem na prawo jazdy.

Akcja

Był to jeden z punktów akcji „Bezpieczna zima z Mikołajem”, zorganizowanej przez Ośrodek Doskonalenia Techniki Jazdy w Lublinie.



ODTJ jest częścią WORD w Lublinie, w którym szefem jest Ryszard Madziar. W ramach tego wydarzenia kierowcy bezpłatnie mogli sprawdzić, jak działa symulator dachowania, pod okiem instruktora zweryfikować swoje umiejętności na płycie poślizgowej, przejść test teoretyczny na prawo jazdy (w

razie negatywnego wyniku nie zabierano uprawnień) czy przejechać się samochodem na trolejach, imitujących jazdę pod lodzie.

Kandydat pokreślił się na płycie

Kandydat rekomendowany przez PiS najpierw z ciekawością przypatrywał się jak

działa symulator dachowania, towarzyszącego syna wysłał na urządzenie imitujące zderzenie przy prędkości 13 km/h i działanie pasów bezpieczeństwa, aby w końcu wsiąść do skody fabii i przejechać się po płycie poślizgowej. Polityk - prezes IPN, aż trzykrotnie (pod okiem instruktora), zmierzył się ze śliską nawierzchnią.

– Można się przekonać, jak zasadniczy wpływ ma prędkość jazdy na podejmowane decyzje i ich efekt na drodze. Wiele lat mam prawo jazdy, a tutaj, za sprawą instruktora, widzę jak prędkość - z jednej strony, z drugiej - warunki pogodowe, wpływają na jakość jazdy – powiedział Karol Nawrocki po wyjściu z samochodu. – Takie ćwiczenie polecam wszystkim. Możemy poznać swoje kwalifikacje, a w sytuacji zagrożenia, wykorzystać przygotowanie. Chciałem wszystkich zachęcić do tego,

aby dbać o bezpieczeństwo w ruchu komunikacyjnym – dodał prezes Instytutu Pamięci Narodowej.

Podczas krótkiej konferencji Karol Nawrocki nie odpowiedział na nasze pytanie, czy liczy na poparcie wyborców z naszego regionu w wyborach prezydenckich.

Kierowcy tłumnie przybyli

Większość kierowców bez większych emocji obserwowała obecność Nawrockiego. Cierpliwie czekali na swoją kolej wjazdu na płytę poślizgową. – Takiej akcji jeszcze u nas nie było. Od rana wciąż jest kolejka – mówi Krzysztof Ćwikliński, instruktor w ODTJ w Lublinie, który nadzorował jazdy na płycie poślizgowej. – Najeżdżamy na płytę, pojawia się kurtyna wodna, trzeba szybko rozpocząć hamowanie. Kierowcy mają możliwość spróbowania prostego hamowania

przy prędkości 50 i 60 km/h – opisał ćwiczenie instruktor.

– Przyjechałam żeby zobaczyć takie warunki, których no na co dzień nie spotykam na drodze. Przede wszystkim sprawdzić siebie. Zobaczyć, jak to naprawdę jest, czy umiem, czy nie umiem jeździć w trudnych warunkach. Jestem w ogromnym szoku, jak niewiele umiem. Bardzo mnie to dotknęło. Warto popracować dla bezpieczeństwa – powiedziała pani Milena z Lublina, która właśnie zjechała z płyty poślizgowej.

Akcja „Bezpieczna zima z Mikołajem” w lubelskim ODTJ cieszyła się ogromnym powodzeniem wśród kierowców. Kolejka oczekujących samochodów była długa. Oprócz elementów związanych z techniką jazdy można było przejść przyspieszony kurs pomocy przedmedycznej czy zmierzyć się testem na prawo jazdy.



Nowa iluminacja świąteczna z choinką, tunelem świetlnym i prezentami stanęła na Placu Chopina

FOT. RS

Pierwszy taki jarmark

PULAWY W piątek, 6 grudnia, na placu Chopina uruchomiono świąteczną iluminację oraz otwarto pierwszy - we współczesnej historii miasta - bożonarodzeniowy jarmark. Tłumów nie było. Jak mówią handlowcy - puławianie muszą przyzwyczaić się do tej nowej atrakcji.

Na razie wygląda skromnie; jest 10 drewnianych budek, kilka głośników sączących nastrojowe melodie, kramy z ozdobami, biżuterią, wędliną, napojami itp. W piątek jarmark został otwarty, co połączono z inauguracją świątecznej iluminacji. Niestety, wygląda na to, że cała ta instalacja: wysoka sztuczna choinka, prezenty i tunel, pobiera tyle prądu, że już pierwszego dnia światło kilka razy niespodziewanie gasło, spowijając jarmark w mrok. Po kolejnym takim wyłączeniu handlujący przestali zwracać na to uwagę. Mimo tych niewielkich niedogodności, wystawcy pomysł jarmarku chwala.

- Fajnie, że powstało takie miejsce, gdzie można wystawić swoje prace. Myślę, że z biegiem lat (jeśli wystawców będzie więcej), to ten jarmark może się przyjąć - mówi Anna Januszek z Góry Puławskiej, która od lat zajmuje się

wytwarzaniem świątecznych ozdób. Na jej stoisku można kupić m.in. choinki, stroiki, wianki na drzwi itp. Ceny w zależności od towaru od 45 do 200 zł.

Mimo chłodu, wiatru i tymczasowych problemów technicznych, pozytywne nastawianie ma również Grażyna Kęska z małej firmy wędliniarskiej w Dobrosławowie. - Uważam, że jarmark to trafiony pomysł. Do południa było tutaj trochę więcej ludzi, dzieci, św. Mikołaj. Teraz zrobiło się bardziej ponuro, gdy choinka znów zgasła, ale za tę inicjatywę, otwarcie jarmarku, Puławcy trzeba pochwalić - ocenia nasza rozmówczyni. - Chociaż u nas często jest tak, że gdy nic się nie dzieje, to ludzie narzekają, a gdy coś się zrobi, to też marudzą - dodaje.

Kramy mają być otwarte w każdy weekend (piątek-niedziela) aż do 22 grudnia. W piątki i soboty handel będzie odbywał się w godz. 10-20, a w niedzielę potrwa do 17-tej.

Wspomniana iluminacja świąteczna kosztowała 1,18 mln zł. To suma, która ma pokryć koszty montażu, obsługi i demontażu dekoracji podczas najbliższego okresu świątecznego oraz dwóch kolejnych, aż do lutego 2027 r.

RS



Zadowoleni z możliwości pokazania swoich prac w centrum Puław są także Martyna i Krzysztof (na zdjęciu) z lokalnej manufaktury biżuterii z suszonych kwiatów. - Mam nagietki, niezapominajki, chabry, mech. Kwiaty suszymy, a następnie zatapiajemy w żywicy i oprawiamy w stal szlachetną. Wykonujemy z nich m.in. kolczyki, naszyjniki, pierścionki - opowiada Martyna. Ceny: od 70 zł, do blisko 200 zł. - Jarmark to naprawdę świetna inicjatywa. Bardzo brakowało czegoś takiego w Puławach - dodaje Krzysztof, który niedawno wrócił do miasta z kilkunastoletniego pobytu w stolicy.

Widzą szansę w A2

Pół roku temu mieszkańcy GMINY BIAŁA PODLASKA wybrali nowego wójta, **Konrada Gąsiorowskiego**. Jego poprzednik, Wiesław Panasiuk (związany z PSL) zarządzający gminą przez ponad dwadzieścia lat, w ostatnich wyborach nie startował. 42-letni Gąsiorowski w drugiej turze zdobył 66,12 proc. poparcia i zajął najważniejszy gabinet w urzędzie gminy. Urząd już znał, bo przez pięć lat kierował biurem ds. pozyskiwania funduszy i promocji.

Po kilku pracowitych miesiącach wójt zaczyna rozliczać się ze swoich obietnic wyborczych. - Obiecaliśmy mieszkańcom, że nasze działania będą transparentne. Mówiliśmy o planie budowy dróg i to już się dzieje. Po raz pierwszy w historii, wspólnie i ponad podziałami, ustaliliśmy z 15 radnymi, że w przyszłorocznym budżecie w każdym okręgu zrealizowana będzie inwestycja drogowa. To będzie plan na całą kadencję - zapewnia Gąsiorowski, który nie należy do partii politycznej. Zapowiada, że budżet na 2025 r. jest rekordowy. - To ponad 30 mln zł na inwestycje. A jeżeli podpiszemy jeszcze umowy na dofinansowania, to kwota ta sięgnie blisko 40 mln zł - dodaje i przyznaje, że spora w tym zasługa wzmocnionego biura do spraw pozyskiwania funduszy.

Na terenie gminy powstaje autostrada A2, więc samorząd zamierza wykorzystać to duże przedsięwzięcie. - Inwestorzy z Polski i zagranicy



Wójt Konrad Gąsiorowski z najbliższymi współpracownikami

FOT. EB

pukają do naszych drzwi. My również jesteśmy otwarci. Trwają zaawansowane rozmowy. To przedsiębiorcy z branży produkcyjnej i magazynowej. Liczę, że już za rok powstaną nowe miejsca pracy, a także zwiększą

się wpływ z podatków - zaznacza Gąsiorowski. Gmina nawiązała też współpracę z Tarnobrzeską Specjalną Strefą Ekonomiczną. - To stwarza możliwości ulg podatkowych dla inwestorów - przypomina wójt.

(EB)

AMBITNE PLANY

- W nadchodzących naborach KPO chcemy aplikować o środki na gospodarkę wodno-kanalizacyjną - zapowiada wójt. - Od kilkudziesięciu lat gmina korzysta w dużej mierze z urządzeń i ujęć wody miasta. A gdy miejska spółka podnosi ceny za wodę i ścieki, to również dotyka to naszych mieszkańców. Jak tylko objąłem urząd, zleciłem niezależne ekspertyzy w tej kwestii, które wskażą, gdzie najlepiej zbudować nowe ujęcia wody czy oczyszczalnię. Ale do tego trzeba czasu, najpierw musi powstać koncepcja, projekt, a później będziemy szukać dofinansowań na realizację. Niedawno do zabytkowego dworu w Grabanowie wprowadził

się Gminny Ośrodek Kultury. Należący do samorządu obiekt w ostatnich latach był remontowany. Budynek ma też służyć klubowi seniora. - Pozyskaliliśmy na ten cel 1,4 mln zł. Zajęcia będą odbywać się kilka razy w tygodniu. Zapewnimy transport seniorom. Próbuje też zachęcić przedsiębiorców do wsparcia seniorów i już mamy pewne deklaracje - podkreśla Gąsiorowski. Gmina postara się też, by park wokół dworu wypiękniał. Wniosek o dotację został już złożony. W planach jest też budowa boiska w Wólce Plebańskiej, ale w tym przypadku wszystko zależy również od pozyskania środków zewnętrznych.

Szersza oferta GITD

BIAŁA PODLASKA Miejscowy oddział Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego GITD poszerzył swoją działalność. Zamiejscową placówkę GITD powołał w 2017 r. To był ukłon rządu PiS w stronę ściany wschodniej. Obecnie pracuje tu ponad 130 osób.

Tuż przed ostatnimi wyborami parlamentarnymi instytucja zmieniła siedzibę. Wyprowadziła się z biurowca przy ul. Brzeskiej, by zająć okazałe lokale w wyremontowanym budynku przy ul. Piłsudskiego.

Większość pracowników zajmuje się m.in. systemem fotoradarowym, czyli ustala właściciela pojazdu, który przekracza dozwoloną prędkość. W siedzibie oddziału wciąż były wolne lokale. Niedawno zagospodarowano je na biuro do spraw transportu międzynarodowego. - To spełnienie oczekiwań przewoźników, w szczególności ze wschodniej części Polski. A w związku z tym, że GITD dysponował dostateczną powierzchnią biurową oraz odpowiednią liczbą pracowników, rozszerzyliśmy w ten sposób dostępność usług - tłumaczy Wojciech Król, rzecznik instytucji.

Dzięki poszerzeniu zakresu usług w białskiej placówce przewoźnicy mogą dowiedzieć się o procedurze uzyskania licencji, zezwoleń, zaświadczeń czy świadectw kierowcy. - Mogą też złożyć wniosek o wydanie tych dokumentów - dodaje rzecznik. Punkt jest czynny w godz. 7.30-15.30.

(EB)

Puławski gorzelnik działał z rozmachem

Miał dwie linie destylacyjne i kilkaset litrów alkoholu. Teraz będzie musiał zakończyć swoją działalność. Mowa o mieszkańcu powiatu puławskiego, wytropionym przez policjantów.

Funkcjonariuszy z wydziału do walki z przestępczością gospodarczą z puławskiej komendy, wsparli funkcjonariusze z Krajowej Administracji Skarbowej. Podejrzewali, że właściciel posesji w powiecie puławskim może produkować bimber. Mieli nosa. Na miejscu odkryli dwie pracujące linie destylacyjne, a także szereg

plastikowych beczek o pojemności od 50 do 200 litrów z zawartością cieczy o zapachu alkoholu, kilkadziesiąt pełnych butelek oraz plastikowych kanistrów i baniek, wypełnionych wysokoprocentową cieczą.

- Łącznie ujawniono i zabezpieczono blisko 400 litrów gotowego produktu oraz około 1500 litrów półproduktu, tzw. Zacieru

- mówi komisarz Ewa Rejn-Kozak z puławskiej policji. - Zabezpieczona ciecz oraz sprzęt zostaną zbadane przez specjalistów z laboratorium kryminalistycznego KWP w Lublinie.

40-letni gorzelnik w ten sposób uszczuplił należności celne na ok. 26 tys. zł. Mężczyzna usłyszał już zarzut nielegalnej produkcji alkoholu, za co może mu grozić

nawet trzy lata więzienia. Jeśli okaże się, że alkohol był skażony, ta kara może być znacznie większa.

Policja przypomina, że zgodnie z polskim prawem produkcja „bimbru” jest nielegalna nawet na własny użytek. Spirytus można wytwarzać po uzyskaniu odpowiednich zgód i wpisu do rejestru prowadzonego przez Ministerstwo Rolnictwa. **KANA**

Znów na czele doradców

TURYSTYKA Zamościanka Joanna Liberadzka-Duras ponownie została przewodniczącą zarządu Forum Informacji Turystycznej. Pierwszy raz na tę funkcję została wybrana dwa lata temu. To ciało doradcze dla prezesa Polskiej Organizacji Turystycznej.

Joanna Liberadzka-Duras jest od wielu lat szefową Zamojskiego Centrum Informacji Turystycznej i Historycznej. Na przewodniczącą zarządu FIT została wybrana podczas walnego zgromadzenia. Poza nią do zarządu weszło jeszcze sześć innych osób z organizacji turystycznych z całej Polski.

Kiedy dwa lata temu szefowa ZCITIH po raz pierwszy była wybrana przewod-

niczącą, mówiła, że objęcie takiej funkcji przez nią to również szansa na jeszcze lepszą promocję Zamościa.

– Choćby wtedy, gdy nasze miasto, jako wpisane na listę UNESCO pojawia się w kalendarzach POT, albo wówczas, gdy dzięki tej działalności i współpracy z Lubelską Regionalną Organizacją Turystyczną mamy okazję zapraszać do nas np. influencerów czy dziennikarzy z całego świata, którzy później w swoich

materiałach przedstawiają Zamość – tłumaczyła nam wówczas.

Przy okazji warto wspomnieć, że kierowane przez Liberadzką-Duras ZCITIH, niedawno po raz kolejny zdobyło prestiżowy certyfikat czterech gwiazdek w procesie certyfikacji punktów informacji turystycznej w Polsce, nadawanej przez POT. Jest to najwyższe wyróżnienie i dowód profesjonalnej obsługi turystów.

AK



Joanna Liberadzka-Duras (druga z lewej) wraz z innymi członkami zarządu FIT

FOT. ZCITIH

Zamojskie honory dla fotografika

ZATRZYMAŁ MIASTO W KADRZE. Formalnie decyzję musi zaakceptować rada miasta, ale trudno sobie wyobrazić, by była przeciwko nadaniu Stanisławowi Orłowskiemu Honorowego Obywatelstwa Zamościa. Z takim wnioskiem wystąpiło Stowarzyszenie Kultura dla Zamościa, a specjalna kapituła propozycję zaakceptowała.

Przygotowano już projekt uchwały w tej sprawie. Mają się nim zająć komisje Rady Miasta Zamość przed ostatnią tegoroczną sesją. W uzasadnieniu wniosku przypomniano liczne zasługi Stanisława Orłowskiego, które wskazują, że honorowe obywatelstwo Zamościa - najwyższe wyróżnienie w mieście, w pełni się mu należy.

90-letni fotografik urodził się i mieszka w Zamościu. Ukończył tutejsze I Liceum Ogólnokształcące im. Jana Zamojskiego, później studiował prawo na lubelskim UMCS, ale wrócił do rodzinnego miasta. Zawodowo był związany z ochroną zabytków, przyczyniając się do odnowy wielu z nich.

W latach 50. zaczął się intensywnie pasjonować fotografią. W 1961 r. zainicjował

wraz z innymi osobami powstanie Zamojskiego Towarzystwa Fotograficznego. Jest autorem wielu wystaw zbiorowych i indywidualnych, a miasto Zamość zawsze zajmowało szczególne miejsce w jego twórczości. Także z jego inicjatywy od 1968 r. organizowane jest Ogólnopolskie Biennale Fotografii „Zabytki”. Również on zainicjował pod koniec lat 80 powołanie do życia Galerii Fotografii „Ratusz”.

Stanisław Orłowski patrzy na rodzinne miasto z miłością i to uczucie wyraźnie widać na wykonywanych od wielu dekad zdjęciach, które znalazły się również w pięknych albumach. Zamościanin zrobił też wyjątkowy prezent ze swoich prac. Do Archiwum Państwowego w Zamościu przekazał niedawno dziesiątki tysięcy negatywów. Obdarował również Książnicę Zamojską i Muzeum Zamojskie.

Był uhonorowany nagrodą „Morando 2009”, tytułem Animatora Kultury Zamościa w 2011 r., a w 2015 r. - Medalem Zasłużony dla Zamościa. Wkrótce najpewniej zostanie Honorowym Obywatelom Zamościa.

AK



Stanisław Orłowski obchodził w lutym tego roku swoje 90. urodziny

FOT. ARCHIWUM PAŃSTWOWE W ZAMOŚCIU



EUROPE DIRECT
Lublin WySPA



Wyższa Szkoła
Przedsiębiorczość
i Administracji

Rozwój sektora edukacyjno-naukowego: Unia Europejska jako motor innowacji w Lublinie

Przynależność Polski do Unii Europejskiej od 2004 roku otworzyła przed miastami, w tym Lublinem, nowe perspektywy rozwoju. Jednym z obszarów, który szczególnie zyskał dzięki unijnym funduszom i programom, jest sektor edukacyjno-naukowy. Lublin, z bogatą tradycją akademicką i dynamicznie rozwijającymi się uczelniami wyższymi, skutecznie wykorzystał wsparcie unijne, by stać się jednym z liderów innowacji w Polsce Wschodniej.

Lublin – akademickie serce Polski Wschodniej

Lublin to miasto, w którym mieszczą się jedno z najstarszych i najbardziej prestiżowych uczelni publicznych w Polsce, takie jak Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej (UMCS), Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II (KUL), Politechnika Lubelska czy Uniwersytet Przyrodniczy, a także szereg uczelni prywatnych – jak WSPA czy WSNS. Łącznie, w Lublinie studiuje ponad 60 tysięcy młodych ludzi, co sprawia, że miasto ma charakter wyraźnie akademicki.

Po wejściu Polski do UE, lubelskie uczelnie zyskały dostęp do funduszy strukturalnych, które stały się impulsem do szeroko zakrojonych inwestycji. Dzięki programom takim jak Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego (EFRR) czy Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko, uczelnie mogły rozwijać swoje zaplecze badawcze, modernizować kampusy i oferować studentom lepsze warunki nauki.

Inwestycje w infrastrukturę edukacyjną

Jednym z najbardziej widocznych efektów współpracy z UE jest modernizacja infrastruktury uczelnianej. Na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej, największej uczelni publicznej w regionie, dzięki wsparciu unijnemu zrealizowano wiele projektów rozwojowych. Przykładem jest budowa nowoczesnego Centrum ECOTECH-COMPLEX – unikatowego ośrodka badawczego, gdzie naukowcy prowadzą zaawansowane badania z zakresu biologii, chemii, inżynierii środowiska czy nano-

technologii. Projekt ten uzyskał finansowanie z Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka i stał się symbolem ambicji Lublina w dążeniu do technologicznego rozwoju.

Podobne działania podjęła Politechnika Lubelska, która dzięki środkom unijnym rozbudowała swoje laboratoria i sale dydaktyczne. W efekcie, studenci i naukowcy mają teraz dostęp do najnowocześniejszego sprzętu, co pozwala im nie tylko na realizację ambitnych projektów badawczych, ale również na bliską współpracę z przemysłem.

Centra badawczo-rozwojowe jako motor współpracy z biznesem

Fundusze unijne umożliwiły także powstanie centrów badawczo-rozwojowych, które są kluczowym elementem współpracy uczelni z lokalnym biznesem. Przykładem jest Lubelski Park Naukowo-Technologiczny (LPNT), będący przestrzenią, gdzie przedsiębiorcy, naukowcy i studenci mogą wspólnie pracować nad innowacyjnymi rozwiązaniami. LPNT, wspierany środkami z UE, organizuje także programy akcelerycyjne i startupowe, pomagając młodym firmom w realizacji ich pomysłów.

Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie również wykorzystał wsparcie unijne, aby zwiększyć swoje zaangażowanie w badania aplikacyjne. Uczelnia stała się liderem w zakresie badań nad nowoczesnymi technologiami rolniczymi, co przekłada się na bezpośrednie wsparcie dla rolników w regionie.

Międzynarodowe projekty badawcze

Unijne fundusze nie tylko wspierają infrastrukturę, ale także umożliwiają lubelskim uczelniom udział w międzynarodowych projektach badawczych. Program Horizon Europe, będący następcą Horyzontu 2020, stanowi dla Lublina ważną platformę współpracy z uczelniami i ośrodkami badawczymi z całej Europy.

Przykładem takiego projektu jest współpraca UMCS z partnerami z Niemiec i Francji nad technologiami ograniczania

emisji dwutlenku węgla w przemyśle chemicznym. Inny, równie ambitny projekt, dotyczy badań nad efektywnymi systemami energetycznymi opartymi na wodorze, w którym uczestniczy Politechnika Lubelska.

Wzrost internacjonalizacji i wymiany akademickiej

Unijne programy, takie jak Erasmus+, przyczyniły się do znacznego wzrostu internacjonalizacji uczelni. Coraz większa liczba studentów zagranicznych wybiera Lublin jako miejsce swoich studiów, co pozytywnie wpływa na międzynarodowy wizerunek miasta. Dzięki Erasmusowi, również lubelscy studenci mogą studiować za granicą, zdobywając doświadczenie, które później wykorzystują w Polsce.

WSPA, jako uczelnia z długą tradycją współpracy międzynarodowej, intensywnie uczestniczy w programach wymiany akademickiej. Dzięki środkom unijnym, uczelnia może poszerzać swoją ofertę dydaktyczną w językach obcych, przyciągając studentów z Europy, Azji czy Afryki.

Przyszłość sektora edukacyjno-naukowego w Lublinie

Patrząc na dotychczasowe osiągnięcia, trudno nie dostrzec, jak wielką rolę odegrała Unia Europejska w rozwoju sektora edukacyjno-naukowego w Lublinie. Inwestycje w infrastrukturę, badania i współpracę międzynarodową stworzyły solidne fundamenty dla dalszego rozwoju.

W przyszłości kluczowym wyzwaniem będzie utrzymanie dynamiki wzrostu oraz jeszcze większa integracja sektora naukowego z gospodarką regionu. Kontynuowanie współpracy z UE oraz dalsze wykorzystywanie dostępnych funduszy może uczynić Lublin jeszcze silniejszym ośrodkiem innowacji, który przyciągnie zarówno naukowców, jak i inwestorów z całej Europy.

Unijne wsparcie udowodniło, że Lublin to miasto z potencjałem, które potrafi skutecznie łączyć swoją akademicką tradycję z nowoczesnymi trendami i technologiami, stając się liderem edukacji i nauki w Polsce Wschodniej.

Zapraszamy Biura Nieruchomości do zamieszczania swoich ofert

Atrakcyjne warunki cenowe. Szczegóły: tel. (81) 46 26 974, oferta@dziennikwschodni.pl



NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

■ Mieszkania

SPRZEDAM mieszkanie w Lublinie na Czubach 58,6 mkw. 3 pokoje, 1 piętro/4. Tel. 728 463 439.

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe 2 pokoje, kuchnia, łazienka, balkon o pow. 43 mkw. w Lublinie, ul. Przyjaźni. Tel. 531 509 694.

SPRZEDAM mieszkanie 60 mkw, 3 pokoje w Puławach. Tel. 698 744 058.

MIESZKANIA 2 POKOJOWE

LUBLIN - WIENIAWA - JUNOSZY mieszkanie o pow. użytkowej 42,23 m2, położone na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon i przynależną piwnicą. Cena: 449 000,00 zł (nr 583/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - HUTNICZA mieszkanie o pow. użytkowej 47,12 m2, położone na IV piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, posiada balkon i pomieszczenie przynależne - piwnica. Cena: 334 000,00 zł (nr 527/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - DZIESIĄTA mieszkanie o pow. użytkowej 45,78 m2, położone na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Cena: 299 000,00 zł. (nr 514/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 75,44 m2, położone na IV piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Balkon, piwnica. Cena: 750 000,00 zł. (nr 565/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 3 POKOJOWE

LUBLIN - PONIOWODA mieszkanie o pow. użytkowej 56,50 m2, położone na I piętrze, 3 pokoje, kuchnia,

łazienka z WC. Balkon. Możliwość zakupu miejsca postojowego w garażu podziemnym. Cena: 630 000,00 zł (nr 586/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - CZUBY - AGATOWA mieszkania o pow. użytkowej 64,08 m2, położone na II piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka i WC. Mieszkanie posiada balkon z widokiem na las oraz przynależną piwnicę. Teren ogrodzony z licznymi miejscami postojowymi. Cena: 640 000,00 zł. (nr 578/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - WĘGLIN OS. ŚWIT mieszkanie we wpół- domu, bezczynszowe, o pow. użytkowej 100,70 m2, 3 pokoje, kuchnia, 2 łazienki, garaż, piwnica, pomieszczenia gospodarcze, 2 balkony i taras. Cena: 749 000,00 zł (nr 573/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 90,00 m2, położone na III piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, piwnica, możliwość zakupu garażu. Cena: 855 000,00 zł. (nr 581/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - LSM mieszkanie o pow. użytkowej 72,20 m2, położone na IV piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, przynależna piwnica. Cena: 699 000,00 zł. (nr 542/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

SIEDLCE - GEN. ORLICZ DRESZERA mieszkanie o pow. użytkowej 49,50 m2, położone na III piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Cena: 377 000,00 zł. (nr 587/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 4 POKOJOWE

LUBLIN - WĘGLIN POŁUDNIOWY mieszkanie o pow. użytkowej 66,69 m2, położone na IV piętrze w budynku z windą, 4 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, przynależna piwnica.

Możliwość zakupu garażu. Cena: 799 000,00 zł. (nr 579/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - CZUBY - BURSZTYNOWA mieszkanie o pow. użytkowej 90,18 m2, położone jest na I piętrze, 4 pokoje, kuchnia, łazienka i WC. Balkon i przynależna piwnica. Możliwość zakupu garażu. Cena: 699 000,00 zł. (nr 576/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

DOMY



WÓŁKA POLICKA - GM. POLICZNA WOJ. MAZOWIECKIE Budynek mieszkalny jednorodzinny, wolno-stojący, 3 kondygnacyjny, o pow. użytkowej 221 m2, składa się z: salonu z kominkiem, jadalni, kuchni, 6 pokoi, łazienki, WC, garderoby, pralni, pomieszczeń gospodarczych. Garaż wolno-stojący na dwa samochody. Działka o pow. 1800 m2, ogrodzona i zagospodarowana z altaną i warzywnikiem. Cena: 649 000,00 zł. (nr 401/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



POPOLE LUBELSKIE Dom parterowy wolno-stojący o pow. użytkowej 70 m2, składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC. Ogrzewanie gazowe, węglowe, woda z sieci miejskiej i własne ujęcie wody ze studni głębinowej. Działka o pow. 8054 m2, zabudowana jest budynkiem gospodarczym, stodołą, piwnicą i kotłownią. Cena: 398 000,00 zł. (nr 399/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



LUBARTÓW Dom Parterowy, podpiwniczony z poddaszem użytkowym o pow. 80 m2, posadowiony na zagospodarowanej działce o pow. 488 m2 składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC, wolnostojącego garażu i pomieszczenia gospodarczego. Ogrzewanie miejskie. Cena: 548 000,00 zł. (nr 432/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



KRAŚNIK Dom wolnostojący o pow. 140m2 położony w Kraśniku. Działka o pow. 519m2, zagospodarowana, ogrodzona z wiatą i garażem. PODPIWNICZENIE- garaż, pomieszczenia gospodarcze, kotłownia. PARTER- 3 pokoje, kuchnia, łazienka z wanną, WC, oraz 2 balkony. PIĘTRO - 3 pokoje, przestronny hol, z wyjściem na balkon, łazienka z kabiną prysznicową, oraz WC. PODDASZE- do zagospodarowania. Ogrzewanie i woda-piec gazowy 2-funkcyjny, dodatkowo zamontowane solary do ogrzewania ciepłej wody. Cena: 1099 000,00 zł. (nr 433/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



LUBLIN - WĘGLIN OS. ŚWIT Dom w zabudowie bliźniaczej o pow. użytkowej 133 m2, całkowita 204,24 m2. PODPIWNICZENIE - pow. 71,24 m2 w tym garaż i pomieszczenia gospodarcze, PARTER - pow. 90,75 m2 w tym

kuchnia z wyjściem na balkon, 2 duże pokoje z wyjściem na balkon i zejściem do ogrodu, 1 pokój z wyjściem na taras, łazienka z prysznicem, toaleta, PIĘTRO - pow. 42,25 m2 w tym 3 pokoje, łazienka z wanną. Ogrzewanie i ciepła woda piec gazowy 2-funkcyjny, woda i kanalizacja - sieć miejska, instalacja alarmowa, okna PCV, na podłogach parkiet, panele i terakota. Działka o pow. ok. 275 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 949 000,00 zł. (nr 431/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



ULEŻ - POWIAT RYCKI Dom wolnostojący, parterowy, drewniany oszalowany, częściowo podpiwniczony o powierzchni ok. 100m2, wybudowany w latach 50-tych. Składa się z 2 pokoi, kuchni, holu, łazienki z wanną i WC. W pokojach i kuchni na podłodze deska, w łazience terakota. Ogrzewanie - piec na paliwo stałe (węgiel, drewno), okna PCV, szambo, woda z sieci gminnej i studnia. Działka ogrodzona o pow. 2100 m2, dojazd drogą asfaltową. Na działce znajdują się 3 budynki murowane- stodoła, obora, garaż z kuchnią letnią. Cena: 279 000,00 zł. (nr 424/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



PIASKI Dom piętrowy, murowany, wolnostojący o pow. użytkowej 120 m2. Parter - 2 pokoje, aneks kuchenny, łazienka, ganek. Piętro - 2 pokoje, kuchnia, łazienka, taras. Ogrzewanie gazowe i węglowe. Budynek wolnostojący z wiatą, w którym znajduje się garaż i 2 pomieszczenia gospodarcze. Działka o pow. 400 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 449 000,00 zł. (nr 400/2351/ODS). BN DOM-

POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



JABŁONNA DRUGA Dom wolnostojący, parterowy z poddaszem użytkowym, częściowo podpiwniczony o pow. użytkowej 145,44 m2 Na parterze budynku znajduje się: umeblowana kuchnia ze spiżarką, częściowo otwarta na jadalnię, salon z kominkiem z wyjściem na taras, WC. Na poddaszu: 3 sypialnie, (2 z nich z garderobami) duża łazienka z wanną, kabiną prysznicową i WC. Ogrzewanie węglowe, gazowe, kominkowe, ciepła woda piec gazowy oraz solary, woda z sieci gminnej, szambo 2-komorowe. W domu wydzielone zostało mieszkanie 1 pokojowe z aneksem kuchennym z łazienką (WC i kabina prysznicowa) z oddzielnym wejściem o powierzchni 24,72m2. Garaż wolnostojący dwu stanowiskowy. Działka ogrodzona, zagospodarowana, sąsiedztwo domów jednorodzinnych, ok. 15km do Lublina. Cena: 1049 000,00 zł. (nr 420/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

LUBLIN - KOŚMINEK Dom w zabudowie bliźniaczej, o pow. użytkowej 200 m2, 4-kondygnacyjny, składający się z 3 odrębnych mieszkań, oddzielne wejście do każdego mieszkania. W przyziemiu o pow. 72m2 znajdują się 2 pokoje, garaż, łazienka, kotłownia. Na wysokim parterze są 3 pomieszczenia (jedno z nich może być wykorzystane na kuchnię, są wszystkie przyłącza) i łazienka. Dwie ostatnie kondygnacje tworzą 2-poziomowe mieszkanie o pow. całkowitej ok 150 m2 z osobnym wejściem z zewnątrz obejmujące 4 pokoje, kuchnię i łazienkę. Ogrzewanie gazowe. Działka o pow. 260 m2. Cena: 980 000,00 zł. (nr 88/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LUBLIN – LSM Dom w zabudowie bliźniaczej o pow. całkowitej 385 m2 na którą składa się: PRZYZIEMIE - 2 pokoje, spiżarnia, pralnia z WC, 2 garaże, I KONDYGNACJA - kuchnia z jadalnią, salon, łazienka z wanną i WC, wiatrołap, II KONDYGNACJA - sypialnia, 2 garderoby, III KONDYGNACJA - 3 pokoje, łazienka z prysznicem i WC, PODDASZE - przestrzeń otwarta łazienka z WC. Działka o pow. 395 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 1640 000,00 zł. (nr 409/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

■ Działki

SPRZEDAM działkę z domem drewnianym do remontu i pole ok. 1 ha, centrum wsi Gminy Karczmiska. Tel. 81/828 72 26.

DZIAŁKA 31 a, w tym budynek gosp. murowany 800 mkw. wszystkie media na każdej działalności gospodarczą. Tel. 504 748 389.

OŻARÓW GM. JASTKÓW Do sprzedania działka pod zabudowę rolniczą (MR) o pow. 0,1507ha. Działka położona w drugiej linii zabudowy w atrakcyjnej lokalizacji, w kształcie prostokąta, woda i energia przy drodze. Cena: 99 000,00 zł. (nr 284/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

TOMASZOWICE KOL. GM. JASTKÓW Działka rolno-budowlana o pow. 3000m2, położona w drugiej linii zabudowy. Szerokość działki ok 29m, dojazd drogą asfaltową, ostatnie 100m drogą wydzieloną o szer. 6m. Energia elektryczna, linia telefoniczna i wodociąg na sąsiedniej działce. Cena: 194 000,00 zł. (nr 54/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

JAKUBOWICE KONIŃSKIE GM. NIEMCE Działka budowlano-rolna o pow. 3448 m2 położona w bardzo atrakcyjnej lokalizacji w gminie Niemce. Działka z możliwością realizacji zabudowy mieszkaniowej. Media prąd, woda, gaz w drodze. Dojazd do działki drogą asfaltową. Odległość od granic Lublina - ok. 3,5 km. W pobliżu przystanek komunikacji miejskiej. Spokojna, urokliwa okolica, w

sąsiedztwie zabudowa jednorodzinna. Cena: 289 000,00 zł. (nr 251/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl

GM. BEŁŻYCE Działka o pow. 2,7505 ha, w części przeznaczona pod zabudowę zagrodową i usługi nieuciążliwe, wymiary: 33 m x 760 m, energia na działce, gaz w pobliżu. Działka położona w cichej i spokojnej okolicy, otoczonej lasami. Cena: 400 000,00 zł. (nr 290/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

OBIEKTY



ZAMOŚĆ – LWOWSKA Działka inwestycyjna o pow. 3880 m2, położona w sąsiedztwie centrum handlowego. Na terenie nieruchomości znajdują się dwa budynki o łącznej powierzchni użytkowej 604 m2. Budynek garaży o powierzchni użytkowej 211 m2. Hala namiotowa o wymiarach 18,0 m X 52,0 m (936 m2) konstrukcji stalowo-skieletowej. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego z 2020 r. nieruchomość znajduje się w terenie zabudowy usługowej. Otoczenie nieruchomości od strony wschodniej i południowej stanowią tereny zabudowy usługowo-mieszkalnej. Od strony zachodniej tereny sklepu wielkopowierzchniowego CARREFOUR, a od północy tereny zabudowy usługowo-magazynowo-biurowo-handlowej. Cena: 1299 000,00 zł. netto (94/2351/OOS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl



NOWY DWÓR GM. WYSOKIE Budynek warsztatowo-magazynowo-produkcyjny. Nieruchomość składa się z budynku parterowego murowanego, krytego blachą, o pow. zabudowy 1207 m2, zbiornikami silosami i budynkiem warsztatowym, parterowym, murowanym, krytym blachą, o pow. zabudowy 47 m2, oraz budynkiem przemysłowym,

parterowym, murowanym, o pow. zabudowy 22 m2. Budynek posiada monitoring, woda własna ze studni, szambo, centralne ogrzewanie własne na paliwo stałe. Działka o obszarze 15 472 m2, częściowo utwardzona i ogrodzona. W sąsiedztwie zakłady produkcyjne. Nieruchomość położona ok. 200 m od drogi wojewódzkiej nr 835, Lublin-Przemyśl. Cena: 2399 000,00 zł. netto (105/2351/OOS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl

WYNAJME

MIESZKANIE 3-pokojowe os. Czuby Ruta dla studentów, 2 tys. zł/ m-c + opłaty licznikowe. Tel. 728 463 439.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 3 pokoje. Tel. 575 186 399.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 798284191.



OBIEKT DĘBÓWKA GM. JASTKÓW Do wynajęcia obiekt (hotel) położony na terenie gminy Jastków w odległości 600 m od granic Lublina przy trasie Lublin- Warszawa. Atrakcyjnie usytuowany na zagospodarowanej działce o pow. 2800 m2. Budynek dwukondygnacyjny w skład którego wchodzi: recepcja, zaplecze kuchenne, zmywalnia, pomieszczenie socjalne z łazienką, pomieszczenie socjalne, pomieszczenie gospodarcze z bramą garażową, kotłownia z pralnią, sala konsumpcyjna, 2 małe składziki, 2 łazienki, 12 pokoi gościnnych, w każdym klimatyzacja, umeblowanie, zestaw kawowy, sprzęt TV oraz łazienka z prysznicem i toaletą. Stan techniczny bardzo dobry. Podłogi: gres, terakota, wykładzina dywanowa. Okna drewniane, szyby antywłamaniowe, monitoring. Ogrzewanie i ciepła woda-piec gazowy z zasobnikiem, woda i kanalizacja z sieci miejskiej. Pełna instalacja p.poż, instalacja oddymiania, 2 hydranty (na dole i na piętrze), drzwi p.poż. Podjazd dla osób niepełnosprawnych. Miejsca parkingowe przy budynku wyłożone kostką brukową. Cena najmu: 10 000,00 zł netto plus opłaty licznikowe. (nr 175/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LOKAL – ŚRÓDMIEŚCIE Lokal usługowo - handlowy o pow. 62m2 usytuowany na parterze w kamienicy z witrynami w ciągu pieszo-jezdnym z przeznaczeniem na prowadzenie działalności usługowo - handlowej. Lokal składa się z 2-ch dużych otwartych pomieszczeń, z toaletą, oraz zaplecza. Posiada 2 odrębne wejścia od podwórka przez zaplecze i z ulicy. Cena najmu wynosi 2999,00 zł netto +opłaty licznikowe(woda,prąd, gaz). Oświetlenie energooszczędne, na suficie zostały zamontowane reflektory halogenowe. Znaczącym plusem lokalizacji jest Centrum Miasta. (nr 160/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LOKAL – LUBARTOWSKA Lokal użytkowy o pow. 108,4 m2, położony na parterze budynku w Lublinie przy ul. Lubartowskiej. Lokal posiada witryny, wejście z ulicy przy ciągu pieszo jezdnym, składa się z sali sprzedaży, pomieszczenia biurowego, magazynku, pomieszczenia socjalnego oraz WC. Czynnś najmu to 3000,00 zł netto miesięcznie plus opłaty licznikowe. (nr 159/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

STANCJE DLA STUDENTA

■ Wynajmę

DO wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 575 186 400.

BUDOWNICTWO

INNE

■ Sprzedam

SPRZEDAM okna duże, nowe, drewniane, dwuszybowe, nie używane 144 x 146. Tel. 81/828 72 26.

DOM

MEBLE

■ Sprzedam

STOLIK pod TV dwupoziomowy. Drewniany, ciemny brąz, cena 85zł , tel. 728 463 439.

STOLIK typu ława ciemny brąz i jasny brąz. 85zł/szt. tel. 728 463 439.

STÓŁ kuchenny 70x110x70 + 4 krzesła sosnowe, cena 455 zł. tel. 728 463 439.

BIURKO czarne, fotel obrotowy obicie skóropodobne, stan bdb. Tel. 728 463 439.

SPRZEDAM ławę /50 cm na 100 cm/ kolor: czarny ,stan: b. dobry; c: 55 zł. 518413940.

AGD

■ Sprzedam

EKSPRES do kawy na kapsułki, cena 85 zł. Tel. 728 463 439.

RTV

■ Sprzedam

WIEŻA Panasonic hi-fi + 2 kolumny, czarna. cena 635 zł. Tel. 728 463 439.

WYPOSAŻENIE

■ Sprzedam

LUSTRA łazienkowe dwuwarstwowe, 60x75 - 75zł , 55x40 - 45zł, tel. 728 463 439.

KWIATKI aloes, patyczak c. 35 zł, tel. 728 463 439.

WIESZAK z kutego metalu, czarny, 12 haczyków , wys. 110 cm. Tel. 728 463 439

MOTORYZACJA

SPRZEDAM

■ Inne

OPONY zimowe 2 szt., R16 Pirelli, Radial Tubeless, c. 225 zł, tel. 728 463 439.

SPRZEDAM rower /szosa/ Btwin Triban 520; rozmiar: L; kolor:czarno-czerwony; stan: bardzo dobry/m.in. nowe opony/; c: 1100 zł tel: 514302083 /po 18-tej/.

NAUKA

INNE

KOREPETYCJE, matematyka, fizyka, chemia, tel. 661119284

HOBBY

FLORA

■ Sprzedam

DRACENY od 35 zł. Tel. 728 463 439.

SPRZEDAM jukę cena 75 zł. Tel. 728 463 439.

PALMY 45 do 85 zł. Tel. 728 463 439.

ANTYKI

■ Kupię

KUPIĘ starocie i antyki - obrazy, zegary, monety, pamiątki wojenne, stare książki, biżuterię i inne. Tel. 607 279 102.

RÓŻNE

INNE

NAPRAWA pomp wodnych, hydroforowych, zatapialnych Tel. 604200271

SPRZEDAM

SPRZEDAM sanki drewniane, 45 zł. Tel. 728 463 439.

SPRZEDAM urządzenie do czyszczenia parą, kolor żółty, nieużywane. Cena 65 zł. Tel. 728 463 439.

POJEMNIK szklany do hodowania owadów, gadów i innych wys. 60 cm, średnica 25 cm. Cena 85 zł. Tel. 728 463 439.

AKWARIUM szklane w kształcie walca, wys. 62cm, średnica 25cm, grubość szkła 8mm . Cena do uzgodnienia, tel. 728 463 439.

KANISTRY 20 l - 3 szt., 5 l - 1 szt.. cena 175 zł/komplet. Tel. 728 463 439.

KOZUCHY, płaszcze skórzane, męskie i damskie, różne rozmiary, nieużywane, czapki i rękawiczki nowe gratis, ceny od 95 zł, tel. 728 463 439.

GARNITUR, kolor jasnokawowy, roz. 175, spodnie 87 w pasie, nie noszony, nowy krawat i koszula gratis, c. 135 zł, tel. 728 463 439.

KSIĄŻECZKI dla dzieci bajki w miękkich i twardych okładkach cena od 5 do 20 zł. Tel. 728 463 439.

KOMPUTER Athlon 1700 ram, grafika i muzyka zintegrowana c. 325, tel. 728 463 439.

KLATKA dla chomika lub innego zwierzątka metalowa, spód plastikowy. Cena 55 zł. Tel 728 463 439.

SPRZEDAM marynarkę skórzaną /męska: XL; kolor: czarny /stan: dobry; c: 30 zł. tel. 518413940

SPRZEDAM jesionkę męską z kołnierzem kolor brązowy rozmiar: XL podszytą naturalnymi skórą stan: b, dobry; c: 200 zł tel. 518413940.

MASZyny I NARZĘDZIA

SPRZEDAM

DUŻY silnik 3 fazowy 10 KW tanio sprzedam. Cena do uzgodnienia. Tel. 605 287 499.

SPRZEDAM maszyny stolarskie prod. fabrycznej: obrzynarka wielopiętowa, transporter metalowy dł. 10 m, rura stalowa fi 80 x 1,2. Tel. 504 748 389.

SPRZEDAM maszyny stolarskie (prod. fabrycznej): wyrówniarka, frezarka dolnoprzecionowa, grubościówka. Tel. 504 748 389.

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511
075 866, 662 396 670.**

125124L01A

KUPIĘ starocie i antyki -
obrazy, zegary, monety,
pamiątki wojenne, stare
książki, biżuterię i inne. Tel.
607 279 102.

133224L01A

SPRZEDAŻ

**HURTOWNIA Rowerów Części
rowerowych ZEN-POL Hurt
Detal duży wybór, niskie
ceny, zaprasza : LUBLIN ul.
Techniczna 4B lok.11 tel.
81 381 20 12, 517-304-181**

116824L01A

USŁUGI

SPRZĄTANIE piwnic,
strychów, garaży, stodół,
komórek, mieszkań, domów
i innych pomieszczeń.
Wywóz zbędnych rzeczy
takich jak : gruz, gałęzie,
śmieci po budowie i
remontach, okien, złomu,
desek, korzeni, odpadów
bio, mebli oraz innych nie
potrzebnych rzeczy.
Dodatkowo zajmujemy się



**Zamów
ogłoszenie
drobne w
Dzienniku Wschodnim!**

**Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.**

* o szczegóły pytaj w **Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**,
tel. **081 46-26-971,**
081 46-26-976

in/zajawki/bi0009a

rozbiórką wszelkich
budynków. Swoje prace
oferujemy również w zakresie
wycinki oraz podcinki drzew
usuwania korzeni, niwelacji
terenu, koszenia trawników,
przygotowanie działek pod
sprzedaż lub budowę,
karczowanie terenu o inne
prace. Działamy na terenie
całego województwa
lubelskiego, tel. 510538557

126124L01A

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli, ubrań,
sprzątanie piwnic, strychów,
garaży, domów po lokatorach
i zmarłych i inne. Wycinka
drzew, podcinanie,
karczowanie koszenie i
sprzątanie działek, wywóz
gałęzi, prace rozbiórkowe
(stare domy, stodoły, komórki,
szklarnie itp.). Mycie,
malowanie elewacji, dachów
itp.. Odśnieżanie dachów,
wywóz śniegu. Całe
województwo od 8 do 21,
514-299-106.

118624L01A

USŁUGI BUDOWLANE

HYDRAULIKA, gaz, glazura,
elektryka. Wszelkie przeróbki
adaptacja pomieszczeń,
usługi z dofinansowania przez
PEFRON za pośrednictwem
MOPR, tel. 501-035-412.

136624L01A

DOCIEPLANIE budynków
**szybko, tanio, solidnie. 502
053 214.**

014824L01A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia,
naprawa protez, protetyka,
chirurgia, implanty; ul.
Hipoteczna 2, tel. 81 743 62

**60; ul. Staszica 8, tel. 81
534 62 60; BEZPŁATNE
PROTEZY** zębów bez kolejki
w ramach NFZ, ul. Staszica
8, Lublin, tel. **EXPRESS-
DENT** stomatologia,
naprawa protez, protetyka,
chirurgia, implanty; ul.
Hipoteczna 2, tel. 81 743
62 60; ul. Staszica 8, tel. 81
534 62 60; **BEZPŁATNE
PROTEZY** zębów bez kolejki
w ramach NFZ, ul. Staszica
8, Lublin, tel. 603-593-654

096724L01-E

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
**FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760**

169323L01A

**zamów swoje
ogłoszenie
drobne**

**tel. 81
46 26 820**



**- Sprzedajesz
samochód ?**

*o szczegóły pytaj
w **Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego**

Zamów ogłoszenie drobne
w Dzienniku Wschodnim!
Tylko 100 zł* netto za miesiąc



81 46 26 820



reklama@dziennikwschodni.pl



największa gazeta codzienna
w regionie

odwiedź nas na
www.dziennikwschodni.pl
facebook.com/dziennikwschodni
facebook.com/lubelskisport
Instagram
Twitter

dziennik
WSCHODNI.pl



**Jak zamieścić reklamę
w Dzienniku Wschodnim?**

Lublin, Krakowskie Przedmieście 55
tel. 81 46 26 820

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biuro Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 697 770 393

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145, 1222, 1717)

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

podaje do publicznej wiadomości informację

o zamieszczeniu na okres 21 dni, tj. od 09.12.2024 r. do 30.12.2024 r.
na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta
Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy
ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin,
ul. Wieniawska 14, VII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu
Miasta Lublin w Biuletynie Informacji Publicznej

**wykazu nieruchomości gminnych przeznaczonych
do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym na rzecz
Wnioskodawców w wykonaniu:**

- Zarządzenia Nr 44/6/2024 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 12 czerwca 2024 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin
- Zarządzenia Nr 48/8/2024 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 20 sierpnia 2024 r. w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie w drodze bezprzetargowej nieruchomości Gminy Lublin
- Zarządzenia Nr 99/10/2024 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 24 października 2024 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin
- Uchwały nr 99/IV/2024 Rady Miasta Lublin z dnia 5 września 2024 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin
- Zarządzenia Nr 6/10/2024 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 1 października 2024 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin
- Uchwały nr 150/V/2024 Rady Miasta Lublin z dnia 17 października 2024 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin
- Uchwały nr 151/V/2024 Rady Miasta Lublin z dnia 17 października 2024 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin stanowiącej własność Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Krańcowej
- Zarządzenia Nr 2/11/2024 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 6 listopada 2024 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin
- Zarządzenia Nr 136/3/2024 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 21 marca 2024 r. w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin
- Uchwały nr 186/VI/2024 Rady Miasta Lublin z dnia 21 listopada 2024 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin

in069

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

**LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176**

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

PKO BP EKSTRAKLASA

Górnik Zabrze – Lech Poznań 2:1 (Zahovic 4, Lukaszek 14 – Sousa 13) • Korona Kielce – Pogoń Szczecin dzisiaj o godz. 19 • Lechia Gdańsk – Śląsk Wrocław 1:0 (Wjunnyk 41) • Piast Gliwice – Cracovia 0:0 • Radomiak Radom – GKS Katowice 1:1 (Rocha 49 – Bergier 20) • Raków Częstochowa – Motor Lublin 2:2 (Kocergin 10, Jean Carlos 90+4 – Caliskaner 32, Mraz 73) • Widzew Łódź – Stal Mielec 2:1 (Cybulski 22, Rondić 85 – Wlazło 40-z karnego) • Puszcza Niepołomice – Jagiellonia Białystok 1:1 (Cholewiak 38 – Nene 64) • Zagłębie Lubin – Legia Warszawa 0:3 (Barcia 17, Kapustka 26-z karnego, Morishita 30).

1. Lech	18	38	33-14
2. Raków	18	36	25-11
3. Jagiellonia	18	35	32-25
4. Legia	18	32	36-23
5. Cracovia	18	31	36-28
6. Górnik	18	30	26-20
7. Motor	18	28	27-30
8. Pogoń	17	26	25-21
9. Widzew	18	25	24-25
10. Katowice	18	23	27-25
11. Piast	18	22	18-18
12. Stal	18	19	19-24
13. Zagłębie	18	19	16-27
14. Radomiak	17	17	21-25
15. Puszcza	18	18	17-26
16. Korona	17	17	15-27
17. Lechia	18	14	18-33
18. Śląsk	17	10	13-26

14 grudnia (mecz zaległy): Śląsk – Radomiak.

31 stycznia-3 lutego: Cracovia – Raków • GKS Katowice – Stal • Górnik Zabrze – Puszcza • Jagiellonia – Radomiak • Lech – Widzew • Legia – Korona • Motor – Lechia (1 lutego, godz. 14.45) • Pogoń – Zagłębie • Śląsk – Piast.

Motor zatrzymany pod Jasną Górą

PKO BP EKSTRAKLASY Może i nie ma piątego zwycięstwa Motoru z rzędu, ale i tak jest mnóstwo powodów do radości. Ekipa z Lublina w swoim ostatnim meczu w 2024 roku zremisowała w Częstochowie z Rakowem 2:2

Łukasz Gładysiewicz

Już w czwartej minucie gospodarze wywalczyli rzut wolny. Wydawało się, że jest ciut za daleko, żeby oddać strzał, ale innego zdania był Ivi Lopez. Hiszpan kapitalnie huknął ze stałego fragmentu gry, a piłka po rykoszecie od Jacquesa Ndiaye wylądowała na słupku.

W 10 minucie ekipa spod Jasnej Góry objęła prowadzenie. Michael Ameyaw zagrał sprytnie między dwoma rywalami w pole karne, a w sytuacji sam na sam znalazł się Władysław Kochergin czubkiem buta uderzył do siatki.

Tuż po kwadransie znowu z dobrej strony pokazał się Lopez, który ograł Marka Bartosa, ale kiedy pozostawało już tylko oddać strzał, to uderzył bardzo wysoko nad bramką. To nie było jednak ostatnie słowo w wykonaniu 30-latk. Za chwilę Raków „siadł” na rywalach, odebrał szybko piłkę blisko szesnastki jednak Kacper Rosa zdołał odbić kolejne uderzenie Hiszpana. Minęło kilkadziesiąt sekund i Stratos Svarnas „główką” ponownie zatrudnił bramkarza gości.

W 26 minucie Hiszpana w ostatniej chwili powstrzymał Bartos. Kilka chwil później jeden z nielicznych do tej pory ataków wyprowadził Motor. Sergi Samper zagrał do Kaana Caliskanera, a ten w polu karnym wypatrzył



Bartosz Wolski i spółka pozytywnym akcentem zakończyli 2024 rok

FOT. MOTOR LUBLIN

Ndiaye. Senegalczyk wywalczył jednak tylko rzut rożny. A może aż rzut rożny, bo szczęśliwie goście doprowadzili do wyrównania. Po cencie z narożnika boiska piłkę

głową wydawało się, że zgrywał Caliskaner, a tuż przed bramką być może trącił ją jeszcze Bartos.

Beniaminek z Lublina złapał wiatr w żagle i na chwilę

przejął inicjatywę. Końcówka pierwszej odsłony znowu należała jednak do miejscowych, którzy wypracowali sobie jeszcze dwie szanse. Najpierw Jesus Diaz strzelił obok bramki, a na koniec kiepski strzał w dobrej sytuacji oddał Kochergin.

Druga połowa rozpoczęła się od świetnej akcji Caliskanera. Piotr Ceglarsz nie zdołał jednak zakończyć jej celnym strzałem. Przez chwilę serca kibiców gości zabiły mocniej w 53 minucie, kiedy arbiter niespodziewanie wskazał na „wapno”. Szybko obejrzał jednak wszystko na monitorze i swoją decyzję odwołał. Później była trwająca kilkanaście minut przerwa z powodu zadymienia boiska.

Kiedy obie drużyny wróciły do gry, zdecydowanie lepszy moment miał beniaminek. W 72 minucie Ceglarsz wycofał piłkę w pole karne, Caliskaner ją przepuścił, a nabięgający na futbolówkę Bartosz Wolski z bliska trafił w słupek. Kilkadziesiąt sekund później żółto-biało-niebiescy kolejnej szansy już nie zmarnowali. Świetną centrę tuż pod bramkę posłał Samper, kiepsko zachował się Milan Rundić, a bardzo dobrze Samuel Mraz. Piłka przeszła obrońcę, a dotarła do napastnika, który huknął pod poprzeczkę na 1:2.

„Medaliki” ruszyły do ataków i zepchnęły przeciwnika do obrony. Dodatkowo miały jeszcze sporo czasu, aby nawet odwrócić losy meczu. W końcu sędzia dorzucił aż... 16 minut gry. Trzeba przyznać, że sytuacji miejscowym nie brakowało. W pierwszej doliczonej minucie Matej Rodin uderzył głową zbyt lekko. W czwartej na 2:2 po rzucie rożnym trafił za to Jean Carlos. Kolejne fragmenty? Podopieczni Marka Papszuna wypracowali sobie jeszcze trzy szanse. Jonatan Braut Brunes fatalnie spudłował, Ivi Lopez w kolejnej próbie trafił w... Rondina, a na koniec piłkę na dalszym słupku po rzucie rożnym dostał jeszcze Jean Carlos. Hiszpan jednak... skiksował i zawody w Częstochowie zakończyły się remisem 2:2.

Raków Częstochowa – Motor Lublin 2:2 (1:0)

Bramki: Kochergin (10), Jean Carlos (90+4) – Caliskaner (33), Mraz (73).

Raków: Trelowski – Tudor, Arseni, Rundić (90 Rodin), Jean Carlos, Berggren (80 Barath), Kochergin, Otieno (18 Svarnas), Diaz (46 Lamprou), Ameyaw (80 Brunes), Ivi Lopez.

Motor: Rosa – Stolarski (77 Wójcik), Bartos, Najemski, Luberecki, Samper (90 R. Król), Wolski, Caliskaner (89 Simon), Ndiaye (58 M. Król), Mraz (90 Welniak), Ceglarsz.

Żółte kartki: Samper, Wolski.

Sędziował: Daniel Stefański (Bydgoszcz). **Widzów:** 5500.

TRENERZY PO MECZU RAKÓW – MOTOR

Marek Papszun (Raków Częstochowa)

– Sam mecz był bardzo dobry w naszym wykonaniu, wszystko się zgadzało oprócz wyniku. Ilością szans można by obdzielić kilka meczów w tej rundzie. Niestety, nie wygraliśmy. Taki miałem odbiór z ławki, że już w 22 minucie powinno być po meczu. Sytuacje było na 3:0 lub 4:0. Tak w piłce jest, że jak nie wykorzystasz szans, tracisz na chwilę koncentrację, jeden zły moment w obronie niskiej, a do czasu zdobycia gola przeciwnik nie był w stanie zrobić kompletnie nic. Rzut rożny i znowu nie zachowaliśmy się zgodnie z naszymi zasadami, podaliśmy rywalom rękę. Nadal mieliśmy swoje sytuacje. Druga połowa wyglądała inaczej, bo już

tak nie dominowaliśmy w kontekście sytuacji. Dobrze wyglądaliśmy z piłką, w całej połowie chyba 70:30 plus dobrą skuteczność podań, co wcześniej nie było regułą. Daliśmy jednak moment przeciwnikowi, gdzie trafił w słupek i zaraz strzelił bramkę po bardzo dobrych akcjach. Motor wykorzystał swoje momenty niemal perfekcyjnie, bo z trzech sytuacji zrobił dwie bramki, a my z dziewięciu też dwie. Jeżeli mogę mieć jakieś zastrzeżenia, to tylko do skuteczności, a takich nie miałem przez całą rundę. Szkoda, że ona się już kończy, bo te dwa ostatnie mecze były bardzo dobre w naszym wykonaniu. Straciliśmy w nich tylko za dużo bramek. Taka jest piłka, jak tworzysz bardzo dużo sytuacji, to możesz nie wygrać. Gratuluję rywalowi zdobycia punktu, bo to sztuka przetrwać, wierzyć

i znaleźć swoje szanse, żeby Rakowowi zagrozić. Pod tym kątem to był wymagający rywal, który nie odpuszczał, cały czas starał się być aktywny i nam przeszkadzać. Za to wywozi jeden punkt z Częstochowy.

Mateusz Stolarski (Motor Lublin)

– Pierwsze 20 minut Raków strzelił bramkę i to był nasz słaby moment. Myślę, że rywale mogli pokusić się o wyższe prowadzenie. To była część meczu, w której gospodarze najbardziej nas zdominowali i zasługiwali przynajmniej na dwie bramki przewagi. Po przetrwaniu tego momentu odrobiliśmy straty, zaczęliśmy trochę szybciej operować piłką i mieć większą kontrolę w jej posiadaniu, bo to był nasz

problem. Raków zbierał drugie piłki i zrobił się mecz faz przejściowych, a to było idealne dla Rakowa. W pierwszym tempie nie szli do pressingu, chcieli wymusić podania do środka, aby tam odbierać piłki i próbować kontr. My wdaliśmy się w taką grę. Po odrobieniu strat dostaliśmy trochę tlenu, Raków miał częściej piłkę, ale aż tak mocno nie zagrażał. Gdyby jednak do przerwy schodził z zapasem jednej-dwóch bramek, to nie mielibyśmy pretensji. Jeżeli chodzi o drugą połowę, to byliśmy bardziej stabilni, chociaż przeciwnik miał swoje szanse, ale my pierwsi mieliśmy taką konkretną Bartka Wolskiego. Potem udało się trafić. To zarządzanie meczem na końcu, ja jestem zadowolony. Wiem, że przeciwnik odrobił straty, ale po stałym fragmencie, zamieszaniu, gdzie było trochę chaosu.

Mieliśmy plan, żeby zatrzymać ich w półprzestrzeniach, tam była największa presja naszych skrzydłowych, żeby nie było dośrodkowań. Co za tym idzie dobra ochrona pola karnego i niezła postawa Kacpra Rosy, który utrzymał nas przy życiu, jeżeli chodzi o pierwsze fragmenty, kiedy przegrywaliśmy tylko 0:1. W końcówce też wprowadził sporo spokoju. Ostatecznie cenimy ten punkt. Jesteśmy ambitni i chcieliśmy dowieźć prowadzenie, ale dla Rakowa to już 11 meczów bez porażki. To zespół, który ma inne cele i jest w innym momencie budowania, my do dwóch lat będziemy chcieli być na tym poziomie, jeżeli chodzi o nasze cele. Teraz szanujemy punkt, mamy ich 28 i to niezła zaliczka, żeby zrealizować ten cel i zdobyć ich na koniec sezonu 40 „oczek”. **(LUKISZ)**

POWIEDZIELI PO MECZU

Pavol Stano, trener Górnika

– Przeważnie w życiu jest tak, że nie wszystko wygląda tak, jak na pierwszy rzut oka. Tak było w przypadku tego meczu. Wynik 3:0 może mówić, że mieliśmy to spotkanie pod pełną kontrolą, ale trzeba przyznać, że to spotkanie miało różne fazy. Zagraliśmy dobrą pierwszą połowę, a po przerwie nastawiliśmy się mocniej na kontratak. I trzeba przyznać, że po przerwie Stal miała swoje okazje do strzelania bramek. Nie było więc łatwo i musieliśmy borykać się z pewnymi problemami żeby powalczyć o komplet punktów. Bardzo się cieszę, że zmiennicy dali dobry impuls i to co nie wychodziło nam we wcześniejszych meczach, to w tym wykazaliśmy się skutecznością i wysoko wygrać. Kończymy trudną rundę i wracamy do domów z trzema punktami. Zawodnicy i trenerzy są bardzo zadowoleni, bo wygraliśmy na trudnym terenie. Chciałem powiedzieć jeszcze, że w Stali widać bardzo dobrą pracę z młodzieżą i miło się patrzy na grę młodych zawodników. Należy więc pochwalić za ten mecz oba zespoły, a my byliśmy tym zespołem który wygrał. Dziękuję moim zawodnikom za całą jesień. Jesteśmy dość wysoko w tabeli i wszystko w tym momencie wygląda tak jak powinno.

Marek Zub, trener Stali

– Nie tak wyobrażaliśmy sobie i zakładaliśmy zakończenie tej rundy. Żle weszliśmy w mecz i szybko straciliśmy bramkę. Konsekwencją tego była konieczność gry w ataku pozycyjnym. Dużo ryzykowaliśmy. Trudno nam było się przebić przez obronę Górnika, a kiedy już nam się to udało to na wysokości zadania stał bramkarz rywali. W końcówce „na deser” przeciwnik strzelił nam jeszcze dwie bramki po naszych prostych błędach. Wynikały one z tego, że chcieliśmy w ostatnich minutach koniecznie strzelić bramkę żeby chociaż takim pozytywnym podsumować ten mecz. Runda się skończyła, a rok kalendarzowy także dobiega końca. Powiedziałem zawodnikom w szatni, że teraz pora na refleksję, analizy i odpoczynek. Biorąc pod uwagę wyniki z końcowej fazy tego roku mamy zdecydowanie więcej do zrobienia wiosną. Będziemy robić wszystko by jak najszybciej wrócić w wyższe rejony tabeli i walczyć o jak najlepsze miejsce. Na koniec dziękuję naszym kibicom za doping w ostatnim półroczu – zarówno tym, którzy nas wspierają jak i tym, którym nasza gra się nie podoba. (B5)

Pojadą na urlopy w dobrych nastrojach

BETCLIC I LIGA Górnik Łęczna w świetnym stylu kończy 2024 rok. W ostatnim meczu o punkty zielono-czarni pokonali w Rzeszowie tamtejszą Stal 3:0. Pomimo wysokiego wyniku za bohatera spotkania należy uznać bramkarza łącznian – Branislava Pindrocha, który w przeszłości był zawodnikiem Resovii

BARTOSZ SURMAN

Górnik do Rzeszowa jechał podbudowany wygraną z poprzedniej kolejki w domowym starciu ze Stalą Stalowa Wola. Z kolei ekipa trenera Marka Zuba przed tygodniem przegrała w Gdyni z tamtejszą Arką. Już w drugiej minucie po podaniu od Branislava Spacila uderzał Patryk Malamis, ale bez powodzenia. W 10 minucie zdecydowanie bliżej gola był Damian Warchoń. Pomocnik Górnika dostał się z piłką na szesnasty metr i oddał dobry, mierzony strzał lewą nogą lecz trafił w zewnętrzną stronę słupka. Sześć minut później goście byli na prowadzeniu. Jakub Bednarczyk pognął z piłką w stronę bramki Stali ścinając z prawego skrzydła, po czym uderzył z około 20 metrów w kierunku dalszego słupka.

W 26 minucie groźnie z rzutu wolnego huknął Sebastian Thill, ale Branislav Pindroch był na posterunku. Chwilę później na strzał z dystansu zdecydował się Patryk Warchoń i bramkarz zielono-czarnych znów musiał się mocno wykazać by odbić futbolówkę do boku. W 38 minucie mogło być 1:1, ale Pindroch sytuacyjnie zdołał sparować piłkę na rzut rożny po kolejnym strzale Thilla. Riposta Górnika była niemalże natychmiastowa. Łęcznianie po rzucie rożnym dla Stali przeprowadzili szybki atak i wykorzystali złe ustawienie go-



Górnik Łęczna zakończył 2024 rok wysoką wygraną nad Stalą Rzeszów

FOT. KACPER PACOCHA/GÓRNIK ŁĘCZNA

spodarzy. Po ich błędzie na przedpolu bramkarza miejscowych z dystansu uderzał Banaszak. Jakub Raciniwski zdołał wrócić do bramki, ale odbił piłkę prosto pod nogi Spacila, który wpakował piłkę do siatki. Jednak gol nie został uznany, bo zdaniem arbitrowi Słowak był w tej sytuacji na spalonym.

W drugiej połowie przez długi czas nie działo się nic poza walką w środku pola. W 63 minucie główkował wprowadzony z ławki rezerwowych Fryderyk Janaszek lecz bez efektu. W 67

minucie mocno „zakotłowało się” pod bramką Pindrocha, ale obrońcy Górnika w porę wybili piłkę daleko od własnego pola karnego. Cztery minuty później znów było groźnie lecz tym razem słowacki bramkarz świetnie obronił strzał głową Kamila Kościelnego. Kwadrans przed końcem spotkania na mierzony strzał z dystansu zdecydował się Szymon Kądziołka, a piłka przeleciała nad poprzeczką.

W 83 minucie Stal miała kolejną świetną okazję. Tym razem Pindroch zatrzymał mocny strzał Thil-

la sprzed linii pola karnego. Chwilę później na murawie w miejsce Bekzoda Ahmedova zameldował się Egzon Kryeziu wracający do gry po długiej przerwie spowodowanej kontuzją kolana. W 86 minucie zielono-czarni postawili kropkę nad i. Dobre prostopadłe podanie z głębi pola otrzymał wprowadzony z ławki Marko Roginić, ale będąc w polu karnym nie uderzał tylko podał do lepiej ustawionego Warchoła. Ten z bliska wpakował piłkę do bramki Stali strzelając swojego dziesiątego gola w tym sezonie. To nie był jednak koniec. 120 sekund później po akcji rezerwowych – Kamila Orlika i Davida Ogagi – ten drugi popisał się dobrym płaskim strzałem z lewej nogi i ustalił wynik spotkania.

Górnik Łęczna zakończył pierwszą część sezonu z dorobkiem 32 punktów, co z pewnością jest obiecującym wynikiem w kontekście rundy wiosennej.

Stal Rzeszów – Górnik Łęczna 0:3 (0:1)**Bramki:** Bednarczyk (16), Warchoń (86), Ogaga (88).**Stal:** Raciniwski – Warchoń, Kaczor, Kościelny, Simcak – Łyczko (63 Pena), Łysiak, Thill, Kądziołka (76 Piotrowski), Wachowiak (46 Duljencić) – Prokić (64 Bała).**Górnik:** Pindroch – Bednarczyk (79 Orlik), Szabaciuk, de Amo, Grabowski – Malamis (61 Janaszek), Deja, Warchoń, Ahmedov (85 Kryeziu) – Spacil (61 Ogaga), Banaszak (79 Roginić).**żółte kartki:** Bednarczyk, Deja.**sędziował:** Sebastian Krasny (Kraków).

Snajper z nowym kontraktem

BETCLIC I LIGA Wysoka wygrana w sobotę nad Stalą Rzeszów to nie jedyna dobra wiadomość dla kibiców Górnika Łęczna. W niedzielny poranek zielono-czarni poinformowali, o przedłużeniu umowy ze swoim napastnikiem

Klub skorzystał z prawa jednostronnego przedłużenia kontraktu z Przemkiem Banaszakiem na kolejny sezon rozgrywkowy tj. do 30 czerwca 2026 roku – poinformował Górnik za pośrednictwem swoich mediów społecznościowych. Urodzony w Szczepleszynie snajper latem wrócił do Łęcznej po dwóch sezonach spędzonym w Uzbekistanie, które okraślił dwoma mistrzostwami. Po „egzotycznej przygodzie” napastnik ponownie założył koszulkę Górnika, w którego barwach poprzednio występował od 2019 do połowy 2022 roku. Decyzja ta okazała się jak najbardziej trafna. W obecnej kampanii Banaszak zagrał w 19 spotkaniach Betclik I Ligi, w których strzelił dziewięć

bramek. 27-latek pokonywał bramkarzy: Stali Rzeszów (druga kolejka), dwukrotnie Polonii Warszawa, Arki Gdynia, Miedzi Legnica, Kotwicy Kołobrzeg, Odry Opole i dwukrotnie Stali Stalowa Wola. A jak wygląda sytuacja w tabeli pod koniec 2024 roku? Na ostateczne rozstrzygnięcia kibice będą musieli poczekać do czwartku. Na ten dzień zaplanowano bowiem zaległy mecz pomiędzy Wisłą Kraków, a Miedzią Legnica. Natomiast w poniedziałek ŁKS Łódź zmierzy się z Arką Gdynia. I po tym spotkaniu przekonamy się ile ekipa znad morza będzie tracić do prowadzącej w stawce Bruk-Bet Termaliki Nieciecza. (B5)

PIŁKARSKA BETCLIC I LIGA

Polonia Warszawa – Wisła Kraków 2:0 (Michał Kołodziejcki 25, Łukasz Zjawiniński 39) ● **Stal Rzeszów – Górnik Łęczna 0:3** (Jakub Bednarczyk 16, Damian Warchoń 86, David Ogaga 88) ● **Stal Stalowa Wola – Miedź Legnica 0:2** (Juliusz Letniowski 58, Benedik Mioć 86) ● **GKS Tychy – Kotwica Kołobrzeg 4:0** (Bartosz Śpiączka 17, Marcel Błachewicz 21, Daniel Rumin 68, Jakub Budnicki 78) ● **Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Chrobry Głogów 3:2** (Kamil Zapolnik 1, 49, Igor Strzałek 63 – Mikołaj Lebedyński 6, 17) ● **Pogoń Siedlce – Odra Opole 0:1** (Jakub Szrek 90) ● **ŁKS Łódź – Arka Gdynia** poniedziałek 19 ● **Znicz Radosław – Ruch Chorzów 2:3** (Radosław Majewski 16, 25 – Patryk Plewka 20-samobójcza, Daniel Szczepan 70, Mohamed Mezghrani 85) ● **Wisła Płock – Warta Poznań 4:0** (Krystian

Pomorski 17, Piotr Krawczyk 37, 77, Dominik Kun 60).

1. Bruk-Bet	19	45	42-15
2. Arka	18	37	39-15
3. Miedź	18	37	36-17
4. Ruch	19	34	32-20
5. Wisła P.	19	33	33-26
6. Górnik	19	32	31-23
7. Wisła K.	18	29	32-18
8. Polonia	19	27	21-21
9. ŁKS	18	26	27-19
10. Stal	19	26	31-27
11. Znicz	19	25	27-27
12. Tychy	19	20	17-21
13. Warta	19	19	14-31
14. Odra	19	18	15-38
15. Kotwica	19	17	15-33
16. Chrobry	19	16	17-37
17. Stalowa W.	19	11	14-37
18. Pogoń	19	9	17-35

12 grudnia: Wisła K. – Miedź (zaległy) ● **15-16 lutego 2025:** Pogoń – Ruch ● Odra – Bruk-Bet ● Chrobry – Wisła P. ● Warta – Tychy ● Kotwica – Stalowa Wola ● Miedź – Stal Rz. ● Górnik – ŁKS ● Arka – Polonia ● Wisła K. – Znicz.



Przemysław Banaszak z nowym kontraktem w Górniku Łęczna

KACPER PACOCHA/GÓRNIK ŁĘCZNA

Jesteśmy zadowoleni, ale stać nas na jeszcze więcej

ROZMOWA z Maciejem Tokarczykiem, trenerem Wisły Puław

• Ostatnie mecze w tym roku nie zakończyły się korzystnymi wynikami. Jednak patrząc na to, że drużyna przystąpiła do nowego sezonu Betclit II ligi bez przepracowania okresu przygotowawczego, to na zdobycz punktową na półmetku sezonu nie można chyba narzekać?

– Zdecydowanie końcówka rundy była poniżej naszych oczekiwań. Mieliśmy apetyt na dużo więcej w czterech ostatnich meczach, które niestety przegraliśmy. Natomiast oceniając minione pół roku na chłodno i po wyciągnięciu wniosków wraz ze sztabem szkoleniowym to uważamy, że wynik który osiągnęliśmy jest dobry. Na pewno kwestie braku okresu przygotowawczego, to było duże wyzwanie. Jednak nie tylko ten aspekt sprawił, że runda jesienna była dla nas pełna wyzwań – zarówno dla zawodników, trenerów, jak i działaczy. Dlatego chciałbym powiedzieć, że zawodnikom należy się wielki szacunek. Połowa sezonu za nami i nie pozostaje nam nic innego jak przygotować się do meczów na wiosnę. Trzeba poprawić te elementy gry, które nie do końca funkcjonowały, a te które działają nieco udoskonalić i iść dalej.

• Czy miał pan świadomość, że gdyby Wisła przepracowała letni okres przygotowawczy, to te wyniki z ostatnich meczów mogłyby być lepsze?

– Nie można wszystkiego skupiać na tym elemencie. Wpływ na postawę zespołu miały też inne czynniki jak chociażby kontuzje. W ostatnim spotkaniu dwóch piłkarzy nie przepracowało ani jednego dnia w mikorcyklu przed spotkaniem, a podczas spotkania grali z delikat-



Maciej Tokarczyk wierzy, że solidnie przepracowana zima w Puławach pomoże Wiśle osiągać jeszcze lepsze wyniki niż dotychczas

FOT. KS WISŁA PUŁAWY

nymi urazami na lekach przeciwbólowych. Do tego doszły też absencje za kartki. Więc to nie tylko sprawa okresu przygotowawczego. Zresztą kiedy sezon ruszył nie rozpamiętywaliśmy tego, tylko skupialiśmy się na tym, na co mieliśmy realny wpływ. Na samym początku kiedy trafiłem do Puław wiedziałem jakie są realia i z jakimi wyzwaniami przyjdzie się drużynie mierzyć. Cieszymy się z tego co udało się osiągnąć, bo zgodnie uważamy, że wykonaliśmy wspólnie dobrą pracę. Natomiast też nie zadowalamy się tym miejscem, które zajmujemy, bo stać nas na więcej. Ta runda pokazała też, że nasza drużyna ma w sobie siłę i odpowiednio pokierowana może osiągać jeszcze lepsze wyniki. I to jest moja rola i sztabu szkoleniowego, by tak się właśnie działo.

• Prowadzi pan zespół, który ma

bardzo niską średnią wieku. Na półmetku rozgrywek macie na koncie tylko jeden remis. Czy wpływ na to miał brak doświadczenia u niektórych zawodników i stąd pojawiały się jednobramkowe porażki?

– Zgadza się, w kadrze jest dużo młodych piłkarzy, ale wiosną każdy z nich będzie już mocniejszy i piłkarsko i mentalnie, co działa na naszą korzyść. Natomiast chciałbym zaznaczyć, że jesteśmy taką drużyną, która w każdym meczu szuka trzech punktów i nie chcemy kalkulować. Wiadomo, że różnie mecz się może ułożyć. Jednak nas zawsze interesowało zwycięstwo. Stąd może faktycznie straciliśmy wówczas remisy, ale były też dwa spotkania kiedy w końcówkach przechyliliśmy szalę na swoją korzyść.

• Czy zimowy okres przygotowawczy jest już zaplanowany?

– Tak. Obecnie piłkarze zasłużenie odpoczywają. W późniejszym terminie każdy z nich będzie realizować rozpisane treningowe, które sztab szkoleniowy dla nich przygotowuje. Natomiast na pierwszych zajęciach spotkamy się ósmego stycznia. To będzie tym samym pierwszy dzień okresu przygotowawczego. Rozegramy w nim kilka meczów kontrolnych. Naszymi rywalami będą zarówno zespoły z wyższego szczebla, jak i z Betclit II ligi, a także te niżej notowane z trzeciej. Przed nami więc mocno pracowity czas. Otwiera się okienko transferowe i zobaczymy, czy będziemy mieć jakieś możliwości na dokonanie wzmocnień. Ja podchodzę do tego co nas czeka bardzo optymistycznie.

• Skoro sam pan wspominał o transferach to czy nie obawia się pan, że po dobrej rundzie pojawią się oferty za zawodników Wisły, którzy dobrze prezentowali się jesienią w Betclit II lidze?

– Oczywiście, że tak się może wydarzyć. Jeśli tak się stanie, to pokaże to, że zawodnicy i sztab szkoleniowy Wisły Puław dobrze pracują. Jeśli zawodnik robi progres i pytają o niego lepsze kluby to świadczy właśnie o tym. To naturalna rzecz w piłce nożnej, a my musimy być na to przygotowani i myślę, że będziemy.

• Zbliżają się święta Bożego Narodzenia, a co za tym idzie „gwiazdka” i prezenty. Kogo jako trener życzyłby pan sobie w zespole w drużynie na drugą część sezonu?

– Gdyby to było takie proste, że każde życzenie się spełnia to piłka nożna nie byłaby taka ciekawa. Tak naprawdę wiadomo w jakiej jesteśmy sytuacji. Wspólnie z zarządem musimy wykonać dużo pracy żeby wykorzystać okazje, które zapewne pojawią się na rynku transferowym. Oczywiście mamy przygotowany ranking pozycji i wiemy, gdzie najbardziej potrzebujemy wzmocnień. Myślę jednak, że to nie jest właściwy czas by o tym mówić, bo okienko transferowe otworzy się niebawem.

• Skoro mówi pan, że okres przygotowawczy zaplanowany i czekać na otwarcie okienka to nie ma zagrożenia, że w Wiśle zimą może dziać się coś niepokojącego, jak miało to miejsce latem?

– Myślę, że nie. To rola wszystkich w klubie by wykonana praca była odpowiedniej jakości. Jestem przekonany, że tak będzie, a runda wiosenna, głównie pod kątem organizacyjnym będzie prostsza. Mamy więcej czasu na podjęcie pewnych decyzji i unormowanie innych kwestii. Powtórzę jeszcze raz, że brak letniego okresu przygotowawczego nie był jedynym problemem Wisły Puław, ale nie chcę za bardzo wchodzić w szczegóły.

• Cel na rundę wiosenną to jak najszybsze zapewnienie sobie utrzymania?

– Jestem przekonany, że będziemy wiosną groźni i z każdym rywalem będziemy toczyć wyrównane boje. Nie chce składać żadnej konkretnej deklaracji odnośnie miejsca. Skupimy się bowiem na najbliższym meczu, a jeśli będziemy grać dobrze, to będziemy punktować. To będzie nasz nadrzędny cel.

ROZMAWIAŁ BARTOSZ SURMAN

Trzeba zacząć lepiej bronić

BETCLIT II LIGA Koniec pierwszej części sezonu to dobry czas na podsumowania i statystyki. Jak wyglądają one w przypadku Wisły Puław?

0 – Ani jednego podziału punktów nie udało się wywalczyć Wiśle na swoim terenie. Najbliższym było w przegranych 1:2 meczach w Puławach z KKS 1925 Kalisz oraz Rekordem Bielsko Biała.

1 – tylko jeden mecz z udziałem drużyny z Puław zakończył się remisem. Miało to miejsce w Łodzi w debiucie trenera Tokarczyka przeciwko ŁKS II. W tamtym spotkaniu kibice nie doczekali się bramki i był to też jedyny taki mecz kiedy w spotkaniu z udziałem Wisły nie padły gole.

2 – z dwóch jak dotąd delegacji puławianie wrócili z kompletem punktów. Miało to miejsce w Grudziądzu i Jastrzębiu Zdroju.

5 – liczba bramek strzelonych jesienią dla Wisły przez Marcela Zyllę, co czyni go najlepszym strzelcem zespołu. Po piętach depcze mu Bartosz Guzdek, który ma na koncie jednego gola mniej. To także ilość wygranych meczów na swoim stadionie na półmetku rozgrywek.

6 – aż tyle goli wbiły Wiślanom rezerwy Zagłębia Lubin w ramach meczu 19. kolej-

ki. W żadnym innym spotkaniu podopieczni trenera Macieja Tokarczyka nie dali się zaskoczyć tak często.

7 – tyle zwycięstw po pierwszej części rozgrywek ma na koncie Wisła. Puławianie jak dotąd wygrali z Zagłębiem II Lubin (mecz u siebie), Olimpią Elbląg, Podbeskidziem Bielsko-Biała, Świttem Szczecin, GKS Jastrzębiem, Zagłębiem Sosnowiec i Olimpią Grudziądz.

11 – ilość porażek Wisły na półmetku rozgrywek. Zespół trenera Tokarczyka przegrał z: KKS 1925 Kalisz, Hut-

nikiem Kraków, Pogonią Grodzisk Mazowiecki, Skrą Częstochowa, Polonią Bytom, Wieczystą Kraków, Chojniczanką Chojnice, Rekordem Bielsko-Biała, Resovią, ŁKS II (mecz rewanżowy), Zagłębiem II Lubin (mecz rewanżowy).

20 – tylu zawodników zagrało łącznie w koszulce Wisły Puław w Betclit II Lidze.

26 – liczba bramek zdobytych przez Wisłę w tym sezonie

38 – tyle goli straconych po 19. kolejkach ma Wisła. To, do spółki

z Rekordem Bielsko-Biała, najgorszy wynik w lidze. Wiosną drużyna z Puław musi więc zdecydowanie poprawić grę w defensywie chcąc w miarę szybko zapewnić sobie utrzymanie.

1710 – tyle minut w rundzie jesiennej na boiskach Betclit II ligi spędził bramkarz Jan Szpaderski. To najlepszy wynik w drużynie z Puław. Natomiast jeśli chodzi o zawodnika z pola to najdłuższym na boisku przebywał Kamil Kuchmoch (1600).

(BS)

ORLEN SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH

Azoty Puławy - Górnik Zabrze 31:33 (14:18) • Industria Kielce - Energa Borys MMTS Kwidzyn 36:26 (19:15) • Zagłębie Lubin - REBUD KPR Ostrovia 32:33 (14:21) • **ORLEN** Wisła Płock - PGE Wybrzeże Gdańsk 34:25 (15:15) • COROTOP Gwardia Opole - Śląsk Wrocław 30:25 (16:14) • Energa MKS Kalisz - Piotrkowianin Piotrków Trybunalski 29:23 (11:14) • Zepter KPR Legionowo - Chrobry Głogów, przełożony na 6 lutego.

1. Płock	14	42	458-306
2. Kielce	14	39	523-369
3. Ostrovia	14	28	457-418
4. Chrobry	13	28	392-376
5. Kalisz	14	23	398-408
6. Gwardia	14	21	404-415
7. Azoty	14	20	473-494
8. Wybrzeże	14	20	401-433
9. Górnik	14	18	415-405
10. Kwidzyn	14	16	394-409
11. Zagłębie	14	13	381-438
12. Piotrkowianin	14	12	381-470
13. Śląsk	14	6	362-447
14. Legionowo	13	5	359-410

10 grudnia: Chrobry - Płock • **11 grudnia:** Azoty - Gwardia • Górnik - Zagłębie • Ostrovia - Kielce • Kwidzyn - Legionowo • Wybrzeże - Kalisz • Piotrkowianin - Śląsk.

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH

Wyniki 12. kolejki: AZS AWF Biała Podlaska - KPR Padwa Zamość 30:26 (17:16) • E.LINK Gwardia Koszalin - RAJBUD Stal Gorzów Wielkopolski 30:27 (15:9) • Grunwald Poznań - KPR Fit Dieta Żukowo 31:31 (17:18), rzuty karne 4:5 • Nielba Wągrowiec - Jurand Ciechanów 26:28 (13:12) • SMS ZPRP I Kielce - Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź 27:29 (13:12) • Handball Stal Mielec - Sandra Spa Pogoń Szczecin 28:23 (15:13) • Siódemka Miedź Huras Legnica - Olimpia MEDEX Piekary Śląskie zakończył się zamknięciem wydania.

1. Mielec	12	35	394-316
2. Koszalin	12	26	377-341
3. Gorzów	12	24	387-336
4. Jurand	12	24	355-353
5. Padwa	12	23	373-332
6. Pogoń	12	18	317-316
7. Miedź	11	18	308-308
8. Nielba	12	15	310-336
9. Kielce	12	14	345-397
10. Anilana	12	13	306-353
11. Grunwald	12	11	345-350
12. Olimpia	11	11	303-337
13. Żukowo	12	11	342-383
14. AZSBP	12	9	333-337

14 grudnia: Kielce - Olimpia • Żukowo - Koszalin • KPR Padwa - Grunwald • Pogoń - AZS BP • Anilana - Jurand • Gorzów - Miedź • Nielba - Mielec.

Nie wykorzystali szansy



ORLEN SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH Na rozpoczęcie rundy rewanżowej Azoty Puławy przegrały we własnej hali z brązowym medalistą Górnikiem Zabrze 31:33. W dobrej dyspozycji byli bramkarze obu drużyn: Zurabi Tsintsadze i Wojciech Borucki w ekipie gospodarzy oraz Kacper Ligarzewski w zespole gości

Puławianie nie mogli skorzystać z kontuzjowanych Jana Antolaka i Łukasza Gogoli. - W kostce pękło mi jedno wiązadło, mecz z Ostrovią Ostrów dokończyłem ze skreconą kostką. Niestety, dobiłem ją dość mocno. Muszę wyleczyć ten uraz i jak najszybciej wrócić na boisko aby pomóc kolegom - tłumaczył rozgrywający Łukasz Gogol. Zabranie też mieli swoje problemy, z urazem grał rozgrywający Dan Racotea.

Spotkanie rozpoczęło się od obrony rzutu karnego przez Zurabiego Tsintsadze. Niefortunnym egzekutorem siódemki był Dmytro Artemenko. Pierwsze trafienie odnotowaliśmy po stronie Górnik (Racotea). Szybko odpowiedział Kacper Adamski (1:1). Zabranie w krótkim czasie zbudowali kilkubramkową przewagę: 3:1, 7:4. Widać było, że to przyjezdni byli w lepszej dyspozycji. Po przechwycie piłki i rzucie do pustej bramki skrzydłowy Jakub Szyszko wyprowadził gości na 13:8. Wynik mógł być jeszcze wyższy gdyby nie dobra postawa między słupkami reprezentanta Gruzji Zurabiego Tsintsadze. Golkeeper Azotów bronił w sytuacjach sam na



Marek Marciniak nie może być zadowolony z wyniku meczu z Górnikiem

FOT. KS AZOTY PUŁAWY

sam, jak też rzuty karne. Do przerwy górnicy wygrywali 18:14.

Po zmianie stron puławianie zabrali się solidniej do pracy. Sygnał do ataków dał Wojciech Borucki, który pojawił się w bramce Azotów. Golkeeper odbił pierwszy rzut, czym nakręcił swoich kolegów w ataku. Dean Sesić trafił na 15:18, w odpowiedzi dwukrotnie piłkę do bramki skierował Krzysztof Komarzewski (15:20). W 37 minucie miejscowi zbliżyli się na 18:20 po bramce z koła Ignacego Jaworskiego. Z każdą minutą gospodarze byli coraz bliżej remisu. W 44 min skrzydłowy i kapitan Azotów Piotr Jarosiewicz wykorzystał rzut karny i przewaga zabran została zniewolowana (22:22). Minutę później Kacper Adamski wprowadził miejscowych na pierwsze prowadzenie 23:22.

Bardzo szybko odpowiedział Dmytro Ilczenko (23:23).

Ważna była 50 minuta, kiedy Dean Sesić ujrzał czerwoną kartkę za uderzenie w twarz Pawła Krawczyka. Oprócz kary indywidualnej Azoty otrzymały też rzut karny. Goście wykorzystali siódemkę obejmując prowadzenie 25:24.

Kibiców czekała emocjonująca końcówka. Jedni i drudzy obejmowali prowadzenie. Azoty stanęły przed szansą odniesienia wygranej. Niestety, złe podania piłki przez rozgrywającego Kacpra Adamskiego przesądziły o porażce gospodarzy 31:33.

MVP spotkania wybrany został bramkarz Górnika Kacper Ligarzewski, który w drugiej połowie wybronił kilka rzutów sam na sam z zawodnikami Azotów.

(GROM)

Azoty Puławy - Górnik Zabrze 31:33 (14:18)

Azoty: Tsintsadze, Borucki - Adamski 8, Jarosiewicz 6, Jaworski 5, Sesić 3, Marciniak 3, Dikhaminija 2, Janikowski 2, Zarzycki 2. **Kary:** 8 minut. **Dyskwalifikacja:** Dean Sesić w 50 min, za faul.

Górnik: Ligarzewski, Wysomirski - Racotea 7, Krawczyk 6, Artemenko 5, Ilczenko 5, Komarzewski 3, Krępa 3, Szyszko 2, Pinda 1, Ivanovic 1, Cherkashchenko. **Kary:** 10 minut.

Mostostal PUŁAWY



Cenne zwycięstwo akademików



I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH W spotkaniu derbowym AZS AWF Biała Podlaska pokonał KPR Padwę Zamość 30:25

Mecz w Białej Podlaskiej miał bardzo ważne znaczenie dla gospodarzy. Białczanie w tym sezonie nie mają łatwego życia, w większości kompletnie porażki. Przed derbami mieli ich na koncie dziewięć. Po przegraniu bezpośredniego spotkania z zespołem KPR Fit Dieta Żukowo, który przez kilka kolejek zajmował ostatnie miejsce w tabeli, zamienili się pozycjami. W obecnej sytuacji każde ligowe spotkanie jest dla podopiecznych Marcina Stefańca meczem o wszystko. Akademicy muszą szukać punktów u siebie i na wyjeździe.

Zamościanie przyjechali do hali przy ul. Marusarza z zamiarem rehabilitacji za ostatnią przegraną u siebie

z liderem Handball Stalą Mielec. Dodatkowym motywatorem była porażka z AZS AWF w wojewódzkim finale Pucharu Polski. Na początku października spotkanie zostało rozegrane w hali OSiR w Zamościu, a triumfowali w nim białczanie. W regulaminowym czasie gry był remis 25:25. W serii rzutów karnych lepsi byli akademicy (3:2).

Od pierwszego gwizdka widać było, że gospodarze są solidnie zmotywowani. Po dziewięciu minutach wygrywali 6:3. W bardzo dobrej dyspozycji rzutowej był Olaf Wojnecki, zdobywca pięciu

bramek. Czwarte trafienie dla przyjezdnych zaliczył rzutem z lewego skrzydła Błażej Golański (6:4).

Miejscowi wskoczyli na wysokie obroty. Pomiędzy 12., a 17. minutą zdobyli cztery bramki pod rząd. Tym samym odskoczyli z wyniku 7:5 na 11:5. Był to dobry prognostyk na dalszą część meczu. Niestety, dla miejscowych kibiców, gospodarze słabiej spisali się w drugiej części tej odsłony. W ciągu 11 minut rzucili sześć goli, tracąc aż 11. Tym samym na tablicy wyników pojawił się rezultat 17:16 dla miejscowych,

wysoka przewaga szybko została roztrwoniona, a mecz praktycznie rozpoczął się od nowa.

W drugiej odsłonie wydawało się, że zamościanie przełamają gospodarzy. Po dwóch minutach tej części KPR Padwa objęła, po raz drugi w tym spotkaniu, prowadzenie. Tym razem 18:17, po golach Miłosza Bączka i Kubę Wleklaka. Niestety, dla fanów przyjezdnych, był to tylko epizod. Akademicy szybko powrócili do swojej gry, sukcesywnie powiększając prowadzenie: 22:19, 25:20, 27:22, 29:26. Ostatnie

trafienie w derbowym spotkaniu zaliczył Wiktor Wójcik, w 60 minucie, ustalając wynik na 30:26. To zwycięstwo było bardzo potrzebne podopiecznym trenera Stefańca. MVP spotkania wybrany został bramkarz AZS AWF Łukasz Adamiuk, który miał znaczący wkład w wygraną gospodarzy.

(GROM)

AZS AWF Biała Podlaska - KPR Padwa Zamość 30:26 (17:16)

AZS BP: Adamiuk, Kwiatkowski - Burzyński 7, Wojnecki 6, Antoniuk 3, Rodak 3, Koc 2, Lewalski 2, Wierzbicki 2, Andrzejewski 1, Chepyha 1, Kandora 1, Trela 1, Wójcik 1. **Kary:** 2 minuty.

KPR Padwa: Kozłowski 1, Gawryś, Dragan - Szymański 5, Morawski 4, Adamczuk 3, Golański 3, Parovinczak 3, Bączek 2, Fugiel 2, Florkiewicz 1, Skiba 1, Wleklak 1, Szeląg, Olichwiruk. **Kary:** 18 minut. **Dyskwalifikacja:** Tomasz Fugiel w 53 min, za faul.

SPONSOR GŁÓWNY



SPONSORZY STRATEGICZNI



PARTNER KLUBU



PLUSLIGA SIATKARZY

Cuprum Stilon Gorzów Wielkopolski - Bogdanka LUK Lublin 0:3 (21:25, 21:25, 24:26) ● Ślepsk Małow Suwałki - PGE Projekt Warszawa 2:3 (25:21, 21:25, 17:25, 25:21, 16:18) ● ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - GKS Katowice 3:1 (25:20, 20:25, 25:22, 25:17) ● PSG Stal Nysa - Barkom Każany Lwów 3:1 (25:22, 19:25, 25:20, 25:18) ● Aluron CMC Warta Zawiercie - Jastrzębski Węgiel 0:3 (22:25, 25:27, 22:25) ● Indykpol AZS Olsztyn - Trefl Gdańsk ● PGE GiEK Skra Bełchatów - Steam Hemarkpol Norwid Częstochowa zakończyły się po zamknięciu wydania ● **9 grudnia:** Nowak-Mosty MKS Będzin - Asseco Resovia Rzeszów.

1. Jastrzębski	15	40	42:14
2. Projekt	15	35	41:18
3. Warta	15	34	37:17
4. LUK	15	31	35:20
5. ZAKSA	15	31	35:24
6. Norwid	14	25	32:27
7. Skra	14	23	28:26
8. Resovia	14	22	31:30
9. Ślepsk	15	21	31:33
10. Gorzów	15	19	26:34
11. Trefl	14	17	28:35
12. Olsztyn	14	17	23:29
13. Nysa	15	12	20:38
14. Będzin	14	11	17:34
15. Lwów	15	9	20:38
16. Katowice	15	4	14:43

12 grudnia: ZAKSA - Projekt ● **13 grudnia:** Będzin - Katowice ● **14 grudnia:** Bogdanka LUK - Warta ● Skra - Olsztyn ● Jastrzębski - Lwów ● **15 grudnia:** Nysa - Resovia ● Ślepsk - Norwid ● **16 grudnia:** Trefl - Gorzów.

Lepsi w decydujących fragmentach

PLUSLIGA SIATKARZY W spotkaniu otwierającym 15. kolejkę Bogdanka LUK Lublin pokonała Cuprum Stilon Gorzów Wielkopolski 3:0

P przed ostatnią kolejką pierwszej rundy lublinianie byli już pewni udziału w ćwierćfinale Pucharu Polski. Gospodarze szybko wypracowali kilkupunktową przewagę: 8:6, 10:7, 12:9. Po asie serwisowym Bennie Tuinstry Bogdanka LUK prowadziła 18:14. Kewin Sasak zapunktował na 20:15. Z kolei Wilfredo Leon skończył atak na 22:18. Gospodarze próbowali jeszcze zmniejszyć straty. Robert Taht zapunktował na 21:23. W odpowiedzi atak zakończył Sasak. Ostatnie słowo należało do kapitana ekipy z Lublina Marcina Komendy, który zagrał asa (25:21 dla lublinian).

Drugi set miał podobny przebieg do pierwszego. Początek był wyrównany. Wraz z upływem czasu to goście zaczęli częściej dochodzić do głosu: 13:9 dla Bogdanki LUK po ataku Kewina Sasaka, 19:16. W tym momencie o



przerwę w grze poprosił szkoleniowca gorzowian Andrzeja Kowal. Miejscowi, po bloku byłego zawodnika lublinian Marcina Kani, doprowadzili do remisu 20:20. Przy zagrywce Kanadyjczyka Fynniana McCarthy'ego Bennie Tuinstra zdobył punkt na 22:20. W

odpowiedzi gorzowianie pomylili się w zagrywce (21:23). Chwilę później zablokowany został Adam Lorenc (21:24). Decydujący punkt objął miejscowy blok zdobył Tuinstra.

Trzecia partia była już ostatnią. Wygrana Marcinowi

Komendzie i spółce nie przyszła łatwo. Często pojawiał się remis: 2:2, 7:7, 8:8, 10:10, 11:11, 12:12, 13:13, 15:15, 16:16, 17:17, 19:19, 20:20, 22:22. Po weryfikacji jednej z akcji gospodarze objęli prowadzenie 23:22. Do remisu doprowadził Wilfredo Leon

Wilfredo Leon wybrany został MVP spotkania Bogdanki LUK w Gorzowie Wielkopolskim

FOT. PLSLIGA

(23:23). W kolejnej akcji Kuźbańczyk z polskim paszportem skończył atak (23:24). Siatkarze z Gorzowa obronili meczbola za sprawą Roberta Tahta (24:24). Zepsuta zagrywka Tahta i as Leona zakończyły spotkanie wygraną lublinian na przewagę (24:26). MVP wybrany został Wilfredo Leon. **(GROM)**

Cuprum Stilon Gorzów Wielkopolski - Bogdanka LUK Lublin 0:3 (21:25, 21:25, 24:26)

Cuprum Stilon: Lipiński (4), Taht (14), Kania (5), Chizoba (11), Kwasowski (3), Todorović, Graniczny (libero) oraz Lorenc (3), Desmet (2), Stępień, Strulak.

Bogdanka LUK: Komenda (1), Leon (18), Grodzanow (6), Tuinstra (8), McCarthy (4), Sasak (17), Hoss (libero) oraz Nowakowski, Sawicki, Malinowski, Czyrek. **MVP:** Wilfredo Leon (Bogdanka LUK).

Powiększyli przewagę

PLS 1. LIGA SIATKARZY ChKS Chełm wygrał na wyjeździe z KPS Siedlce w trzech setach. MVP spotkania wybrany został atakujący chełmian Jędrzej Goss

Mariusz Marcyniak i spółka wywiązali się ze swojego zadania. Podopieczni Krzysztofa Andrzejewskiego mieli na koncie komplet 11 zwycięstw i zajmowali fotel lidera, a gościli na boisku drugiej w klasyfikacji ekipy KPS. Gospodarze legitymowali się 10 wygranymi i jedną porażką. Miejscowi rozpoczęli od prowadzenia 2:0. Wraz z upływem czasu siedlczanie zbudowali minimalną przewagę: 6:4, 7:5, 9:7, 10:8, 11:9, 12:10. Po bloku na Łukaszu Swodczykowi miejscowi wygrali 13:11. Chwilę później do remisu 13:13 doprowadził Jędrzej Goss. Chełmianie wyszli na 15:13, 16:15. W odpowiedzi Markus Kosian zablokował Łukasza Łapszyńskiego (18:16). W końcówce prowadzenie przechodziło z jednej strony na drugą: 19:20, 20:21, 23:21, 23:22, 23:24, 24:25, 25:26. Ostatni punkt w partii otwarcia zdobył z serwisu Swodczyk (25:27). W drugim secie, w pierwszej części na prowadzenie wyszli gospodarze, w drugiej - chełmianie. Losy rywalizacji zostały rozstrzygnięte w końcówce. Przy zagrywce Pawła Rusina, Dawid Sokołowski trafił na 23:22. Ten sam zawodnik nie poradził sobie z atakiem Jakuba Ziobrowskiego. Ostatni punkt w secie

zdołał atakiem Łukasz Łapszyński (23:25). Trzecia odsłona również, jak przystało na spotkanie kolejki, obfitowała w zwroty akcji, a drużyny co chwila obejmowały prowadzenie. Zaczęło się od przewagi gości 2:0 po ataku i asie serwisowym Łapszyńskiego. Siedlczanie szybko odrobili straty i wyszli na 3:2, po asie Krzysztofa Rykała. Przyjezdni odskoczyli na 7:4, następnie na 10:6 i 14:11. Końcówka partii była zacięta. Najpierw bliższy zwycięstwa był KPS (20:19, 21:20, 22:21). Od wyniku 22:22 inicjatywę przejęli siatkarze lidera. Rozpoczął asem Goss, następnie punkt atakiem zdobył Łapszyński, a seta i mecz zakończył Paweł Rusin (25:22). MVP spotkania wybrany został Jędrzej Goss. Po wygranej w Siedlcach ChKS ma już sześć punktów przewagi nad KPS. **(GROM)**

KPS Siedlce - ChKS Chełm 0:3 (25:27, 23:25, 22:25)

KPS: Sadkowski (7), Czyżowski (4), Kosian (6), Rykała (11), Prokopczuk (1), Sokołowski (10), Tomczak (libero) oraz Tubiaki Wiśniewski (4) i Bąkiewicz (2).

ChKS: Marcyniak (6), Rusin (8), Blankenau (1), Swodczyk (6), Goss (16), Łapszyński (12), Fijałek (libero) oraz Gonciarz i Ziobrowski (2).

MVP: Jędrzej Goss (ChKS Chełm).

Szybko załatwili sprawę

PLS 1. LIGA SIATKARZY W spotkaniu otwierającym 13. kolejkę PZL Leonardo Avia Świdnik pokonała na wyjeździe REA BAS Białystok 3:0. MVP wybrany został atakujący ekipy z Lubelszczyzny Tomasz Kryński

Świdniczanie pojechali do Białegostoku po wygranej 3:1 z beniaminkiem CUK Aniołami Toruń. Początek spotkania był w wyrównany. Hubert Piwowarczyk zakończył atak ze środka na 10:8 dla gości. Od tego momentu „żółto-niebiescy” utrzymywali dwa, trzy, a nawet cztery punkty przewagi: 11:9, 13:10, 14:11. Po ataku Mateusza Łysikowskiego Avia prowadziła 19:15. W odpowiedzi punkt dla miejscowych zdobył atakiem Jan Król (16:19). Mariusz Połyński skończył kolejny atak przyjezdnych i na tablicy wyników było 21:17 dla świdniczan. Chwilę później zablokowany został Król (19:24). Ostatni punkt w partii otwarcia zdobył atakiem po prostej Marcin Ociepski (19:25).

Drugi set rozpoczął się od prowadzenia podopiecznych Jakuba Guza (0:3, 2:6). Bardzo szybko o przerwę w grze poprosił szkoleniowca REA BAS Białystok Łukasza Jurkojc. Białostoczanie zaczęli odrabiać straty. Po raz pierwszy wyszli na prowadzenie przy wyniku 12:11, po obiciu rąk Huberta Piwowarczyka. Świdniczanie musieli ponieć wynik. Atak Marcina Ociepskiego i as Tomasza Kryńskiego doprowadziły do remisu 14:14. W połowie partii nastąpił odjazd punktowy „żółto-niebieskich”. Ociepski skutecznie

wybronił piłkę, zaś chwilę później zablokowany został Król i Avia wyszła na 19:17. Po kolejnym skutecznym bloku na Królu było już 20:17. W końcówce Mariusz Połyński obył blok miejscowych (20:24), a wygraną 25:20 w drugiej partii dał Łysikowski.

W trzeciej odsłonie tylko chwilowo prowadzili miejscowi: 3:2, 13:11, 14:12, 15:13. Przełamanie nastąpiło przy wyniku 15:15, kiedy z piłki sytuacyjnej kiwką zapunktował rozgrywający Avii Krzysztof Pigłowski (16:15 dla świdniczan). Rozpoczął się kolejny punktowy odjazd podopiecznych Jakuba Guza. Po autowym ataku Króla było 21:17, a w kolejnej akcji zapunktował Połyński (22:17). Punkt podarował gościom Sebastian Lisicki psując zagrywkę (24:19). Set a mecz zakończył Łysikowski (25:19). MVP spotkania wybrany został atakujący świdniczan Tomasz Kryński. **(GROM)**

REA BAS Białystok - PZL Leonardo Avia Świdnik 0:3 (19:25, 21:25, 19:25)

REA BAS: Król (12), Miszczuk (3), Zimoląg (3), Naliwajko (6), Gruszczyński (1), Gwardiak (6), Ostaszewski (libero) oraz Janusz (7), Boniaszczuk, Pizurki (3), Lisicki.

PZL Leonardo Avia: Piwowarczyk (5), Łysikowski (10), Pigłowski (3), Ociepski (12), Kryński (13), Połyński (7), Kuś (libero) oraz Krawczyk.

MVP: Tomasz Kryński (PZL Leonardo Avia).

PLS 1. LIGA SIATKARZY

REA BAS Białystok - PZL Leonardo Avia Świdnik 0:3 (19:25, 21:25, 19:25) ● KPS Siedlce - ChKS Chełm 0:3 (25:27, 23:25, 22:25) ● Lechia Tomaszów Mazowiecki - MKST Astra Nowa Sól 3:1 (25:18, 22:25, 25:16, 25:20) ● CUK Anioły Toruń - Mickiewicz Kluczbork 1:3 (28:26, 18:25, 23:25, 17:25) ● Olimpia Sulęcina - BKS Visła Proline Bydgoszcz 3:2 (25:21, 21:25, 21:25, 25:21, 15:12) ● AZS AGH Kraków - BBTS Bielsko-Biała 0:3 (17:25, 15:25, 22:25) ● SMS PZPS Spała - Czarni Radom 3:0 (25:21, 25:23, 25:22) ● pauzował MKiS Jaworzno.

1. ChKS	12	35	36:6
2. Siedlce	12	29	32:15
3. Avia	12	25	28:17
4. Visła	13	24	31:19
5. Jaworzno	12	21	27:22
6. Mickiewicz	12	21	24:21
7. BBTS	12	20	25:20
8. Lechia	12	18	24:21
9. BAS	12	17	21:26
10. Astra	12	16	20:24
11. Czarni	12	14	21:26
12. Anioły	12	13	19:26
13. AGH	13	9	15:33
14. Olimpia	12	7	13:33
15. Spała	14	7	10:37

12 grudnia: Lechia - Anioły ● **13 grudnia:** Astra - Czarni ● **14 grudnia:** PZL Leonardo Avia - Siedlce ● Visła - Jaworzno ● ChKS - Olimpia ● Mickiewicz - BAS ● BBTS - Spała ● pauzuje AGH.

Julka wraca do ringu

BOKS W piątek w hali MOSiR im. Żdzisława Niedzieli odbędzie się gala Suzuki Boxing Night. Jej największą gwiazdą będzie Julia Szeremeta

Dla zawodniczki Paco Lublin będzie to pierwszy oficjalny występ od czasu igrzysk olimpijskich w Paryżu. Przypomnijmy, że w stolicy Francji zawodniczka Paco Lublin wywalczyła srebrny medal będąc jedną z największych niespodzianek igrzysk. Po tym sukcesie popularność Szeremety znacznie wzrosła, a sama zawodniczka odbyła dziesiątki spotkań medialnych. Była m.in. gościem gwiazdora TVN Jakuba Wojewódzkiego, spotkała się chociażby z Robertem Lewandowskim, a także odwiedzała mecze m.in. Motoru Lublin. Teraz jednak Polka wraca do tego, co robi najlepiej, czyli bokswania. W piątek w hali MOSiR im. Żdzisława Niedzieli odbędzie się gala Suzuki Boxing Night Główną gwiazdą tej imprezy będzie Julia Szeremeta, która zmierzy się z Leną Buchner. Reprezentantka Niemiec to brązowa medalistka Pucharu Świata, dwukrotna mistrzyni kraju i zwyciężczyni turnieju Golden Belt. Ostatnie mistrzostwa Niemiec Buchner zakończyła na trzeciej pozycji, bo w półfinale przegrała z Ani Manukyan. Gala Suzuki Boxing Night będzie również transmitowana na antenie TVP Sport. Piątkowa relacja telewizyjna z Lublina rozpocznie się o godz. 20.45. (KK)

• Co zmienił srebrny medal olimpijski Julii Szeremety w funkcjonowaniu Paco Lublin?

– Na pewno mamy więcej ludzi na zajęciach. Coraz więcej rodziców przyprawia swoje dzieci na nasze treningi. To dobrze, bo boks uczy dyscypliny i wyrabia charakter u młodzieży. Boks to nie jest brutalna bijatyka. To sztuka. Nieprzypadkowo nazwano go szermierką na pięści. Jesteśmy też mocniej zauważani w różnego rodzaju urzędach. Medal zmienił dużo i sprawił, że jest nam łatwiej funkcjonować w środowisku bokserskim. Mamy też następców Julii Szeremety. Mamy chociażby Agnieszkę Paprocką, która zdobyła brązowy medal mistrzostw Polski w kategorii młodzików. Na tej imprezie przegrała 2:3 z reprezentantką Polski, która odchodzi niedługo do kategorii kadetek. Agnieszka będzie nadal młodziczką i myślę, że w swojej kategorii będzie numerem 1.

• Czy ostatnie miesiące po zdobyciu medalu są dla pana szczególnie wymagającym okresem?

– Julia dostała wsparcie zarówno z Urzędu Marszałkowskiego, jak i Urzędu Miasta. Jest też objęta programem Mistrz, więc ma zapewnione zaplecze finansowe do 2028 roku. Lokalne władze zajęły się nią bardzo dobrze.

• Przed nami gala Suzuki Boxing Night, która odbędzie się w piątek w Lublinie. Julia Szeremeta będzie walczyć z Leną

ROZMOWA Z Andrzejem Stachurą, prezesem Paco Lublin



Julia Szeremeta i Andrzej Stachura to zgrany duet, który sprawił, że Paco Lublin ponownie wymieniany jest jako najlepszy bokserski klub w Polsce

FOT. FACEBOOK PACO LUBLIN

Buechner. Kto jest faworytką?

– Myślę, że sobie poradzi z Niemką. Julia ostatnio była na obozie w Gostyniu, pewnie jest trochę zmęczona obozami, ale nie powinno mieć to wpływu na jej postawę.

• Czy Julia jest teraz łatwiejszą zawodniczką do prowadzenia w treningu?

– Jest starsza i bardziej dojrzała. Jest też bardziej samodzielna. Medal dodał jej

pewności siebie. To bardzo dobrze.

• Czy obowiązki medialne mogą ją rozpraszać w przygotowaniach do tej walki?

– Na pewno te wszystkie obowiązki medialne, które miała po zdobyciu medalu olimpijskiego trochę odciągnęły ją od boksu. Ale przecież na medal olimpijski boks czekał bardzo długo, ponad 30 lat. Medal olimpijski ma

dużo większe przełożenie na zainteresowanie medialne niż medal mistrzostw świata. Igrzyska oglądają wszyscy, a mistrzostwa świata w boksie tylko kibice pięściarstwa.

• Uda się zapelnąć halę MOSiR im. Żdzisława Niedzieli w piątkowy wieczór?

– Myślę, że tak. Bilety się dobrze sprzedają, nawet u nas w klubie.

• W sobotę zakończyły się

mistrzostwa Polski w boksie olimpijskim. Województwo lubelskie nie zdobyło ani jednego medalu. Smutna rzeczywistość...

– Tak. Trochę smutno, bo kiedyś medale przywoziliśmy regularnie. Wspomnę o Michale Soczyńskim czy Adamie Kuliku.

• To wynik zmiany pokoleniowej czy kryzys w lubelskim boksie?

– Myślę, że w tym roku nie było pewniaków do medalu. Myślę jednak, że jest to zmiana pokoleniowa, bo chociażby w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży osiągnęliśmy dobre rezultaty. Praca wśród dzieci jest dobrze wykonywana. W Paco Lublin mamy mnóstwo młodzieży, która chce ćwiczyć boks. Nasi trenerzy mają wysokie umiejętności, więc patrzę w przyszłość z optymizmem. Trzeba jednak pamiętać, że seniorzy w boksie olimpijskim mają trudno. Ciężko tu o duże pieniądze, a oni przecież mają swoje rodziny.

• Teraz to nie mają już nawet perspektyw, bo dużo mówi się o tym, że boks zniknie z programu igrzysk olimpijskich. Jak pan skomentuje tę sytuację?

– Wiem, że tak może się stać. Mamy jeszcze ponad trzy lata do igrzysk olimpijskich w Los Angeles. Może uda się coś jeszcze zmienić. Boks to przecież klasyczna dyscyplina, która była już rozgrywana w starożytności. To boks tworzy igrzyska, a nie igrzyska tworzą boks.

ROZMAWIAŁ KAMIL KOZIÓŁ

Lubelskikolarz poza finałem

KOLARSTWO TOROWE Mateusz Rudyk nie błysnął podczas zawodów Torowej Ligi Mistrzów w Londynie

To nie były dobre dni dla Mateusza Rudyka. Zawodnik Lubelskie Perła Polski Cycling Team w piątek i sobotę startował w zawodach Torowej Ligi Mistrzów, które odbywały się w londyńskim Lee Valley Velopark. W żadnym ze swoich trzech startów nie był jednak w stanie pojechać na tyle skutecznie, aby osiągnąć spektakularny wynik. Inna sprawa, że Rudyk nie jest teraz w pełni formy. Za nim bardzo wymagający rok, gdzie przecież osiągał spore sukcesy. Podczas mistrzostw Europy w Apeldoorn wywalczył trzy medale – srebra w sprincie oraz keirinie i brąz w sprincie drużynowym. Do pełni szczęścia zabrakło mu

jedynie medalu Igrzysk Olimpijskich w Paryżu. Tak duża liczba ważnych startów sprawiła, że zawodnik Lubelskie Perła Polski ma prawo już odczuwać spore zmęczenie. Trudno jednak odrzucić możliwość startu w Torowej Lidze Mistrzów, która jest znakomicie „opakowana” i przyczynia się do olbrzymiej promocji dyscypliny, jak i samych zawodników.

W Londynie nasz kolarz był jednak wyraźnie w gorszej formie. W piątkowym starcie nie przebrnął pierwszej rundy sprinterskiej rywalizacji, w której uległ Matthew Richardsonowi z Wielkiej Brytanii. Ten zawodnik to czołówka światowego sprintu, w klasyfikacji generalnej Torowej Ligi Mistrzów

zajął drugie miejsce. Rudyk przegrał z nim minimalnie, przy odrobinie szczęścia mógł nawet pokusić się o sprawienie sensacji. W rozgrywanym pod koniec dnia keirinie Rudyk również odpadł w pierwszej rundzie. Mimo niezłego losowania i możliwości zajęcia miejsca na końcu stawki, Polak nie zdołał przedrzeć się na jedno z dwóch miejsc premiowanych awansem do finału.

W sobotę Rudyk wystąpił tylko w sprincie, w którym również nie przedarł się do półfinału i w klasyfikacji generalnej tej konkurencji zajął odległe 14 miejsce. Keirin tym razem nie został rozegrany, ponieważ we wcześniejszych wyścigach kobiet doszło do fatalnego wypad-

ku. Dwie zawodniczki szczepiły się rowerami, przeleciały przez barierkę i rozpedzone wpadły w publiczność. Doniesienia z Londynu mówią, że na szczęście obyło się bez najgorszego scenariusza i jedna z kolarzek „tylko” złamała rękę. Po takim niebezpiecznym wydarzeniu jednak o ściganiu już nie było mowy i organizatorzy odwołali resztę konkurencji.

Ta decyzja sprawiła, że Rudyk ukończył Torową Ligę Mistrzów w klasyfikacji sprinterów na ósmej pozycji. Wygrał fenomenalny Holender Harrie Lavreysen. Drugie miejsce zajął Richardson, a trzeci był Christian David Ortega Fontalvo z Kolumbii.



Mateusz Rudyk wystąpił w elitarnym cyklu Torowej Ligi Mistrzów

FOT. FACEBOOK LUBELSKIE PERŁA POLSKI CYCLING TEAM

KAMIL KOZIÓŁ

Ścisk jest olbrzymi

ORLEN BASKET LIGA KOSZYKAREK MB Zagłębie Sosnowiec przegrało z Energa Toruń

Obecny sezon Orlen Basket Ligi koszykarek jest niezwykle emocjonujący, a każdy zespół może wygrać z każdym. W efekcie między miejscami 2, a 7 panuje olbrzymi ścisk. Pogłębił go wynik sobotniej rywalizacji w Sosnowcu, gdzie miejscowy MB Zagłębie przegrał z Energa Toruń 77:81. Przyjezdne prowadziły przez większość drugiej połowy, ale w końcówce miały trochę powodów do nerwów. Najważniejsze punkty zdobywała jednak Savannah Wheeler. Amerykanka zakończyła mecz z 25 pkt na koncie. Warto też wspomnieć o Sarah Mortensen, która dołożyła 19 pkt. W Zagłębiu wyróżniła się natomiast Kamila Borkowska, która do 12 pkt dołożyła aż 18 zbiórek. (kk)

Wyniki: 1KS Śląsk Wrocław – PolskaStrefaInwestycji Enea AP Gorzów Wielkopolski 75:80 * KGHM BC Polkowice – Polski Cukier AZS UMCS Lublin 93:80 * MB Zagłębie Sosnowiec – Energa Toruń 77:81. Mecze VBW Gdynia – KS Basket Bydgoszcz Ekstraklasa sp. z o.o. i SKK Polonia Warszawa – Enea AZS Politechnika Poznań zakończyły się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. Polkowice	8	16	676:616
2. Lublin	8	13	639:586
3. Zagłębie	8	13	621:580
4. Gdynia	7	12	574:511
5. Śląsk	8	12	588:538
6. Gorzów	8	12	583:578
7. Energa	8	12	615:651
8. Politechnika	7	9	505:558
9. Polonia	7	8	465:540
10. Bydgoszcz	7	7	453:561

14-15 grudnia: Gorzów – Polkowice * Energa – Śląsk * Politechnika – Zagłębie * Lublin – Gdynia (niedziela, godz. 18) * Bydgoszcz – Polonia.

O tym spotkaniu będzie mówić się latami

ORLEN BASKET LIGA KOSZYKARZY Start Lublin po fantastycznym spotkaniu pokonał Trefl Sopot. Do rozstrzygnięcia potrzebne były aż dwie dogrywki

Kamil Kozioł

To było kapitalne 50 minut w hali Globus. Dwie dogrywki, wspaniałe emocje i olbrzymie minuty, które zaliczyli koszykarze pierwszych piątek zespołów Startu Lublin i Trefla Sopot. Dla lubelskich kibiców najważniejszy jest fakt, że czerwono-czarni pokonali mistrza Polski. O tym spotkaniu na pewno będzie mówić się jeszcze przez wiele miesięcy. I można tylko żałować, że ten mecz nie zagościł na sportowych antenach Polsatu, bo była to rewelacyjna promocja Orlen Basket Ligi. Gospodarze prowadzili przez większość pierwszej połowy, chociaż ich przewaga ani razu nie osiągnęła dwucyfrowych rozmiarów. Druga połowa należała już do sopocian. Mistrzowie Polski wrzucili wyższy bieg i momentami dominowali lublinian. Kiedy w 36 min wynik na tablicy brzmiał 91:80, to wydawało się, że zwycięstwo mają już w kieszeni. Wtedy jednak do pracy wzięli się Courtney Ramey i CJ Williams. Dwóch Amerykanów zdobyło wszystkie punkty Startu do końca czwartej kwarty. A że rywale do kosza trafiali już zdecydowanie rzadziej niż wcześniej, to udało się doprowadzić do dogrywek.

W niej gra toczyła się punkt za punkt. Ostatnie słowo należało jednak do Trefla, a konkretnie do Jarosława Zyskowskiego. Reprezentant



CJ Williams zagrał najlepszy mecz w historii swoich dotychczasowych występów w koszulce Startu

FOT. MATERIAŁY PRASOWE STARTU LUBLIN

Polski na dwie sekundy przed końcem celną „trójką” doprowadził do kolejnego remisu. W drugiej dogrywce Start miał inicjatywę, ale w końcówce to mistrzowie Polski byli bliżej triumfu. Sopocian pozbawił zwycięstwa jednak Ramey, który wykończył skutecznie akcje w samej końcówce dając czerwono-czarnym wygraną 122:121.

Najlepsi gracze Startu w tym meczu to Ramey i Williams. Pierwszy zdobył

25 pkt, a do tego miał aż 9 asyst. Williams za to zapisał na swoim koncie 29 pkt, z czego aż 15 po „trójkach”. Bohaterem trefla był Zyskowski. Kaddrowicz zdobył aż 32 „oczka”. (kk)

Start Lublin – Trefl Sopot 122:121 (21:16, 22:26, 27:35, 23:16, d1. 16:16, 14:13)

Start: Williams 29 (5x3), Ramey 25 (1x3), J. Karolak 21 (4x3), De Lattibeaudiere 13, Drame 7 (2x3) **oraz** Brown 21 (4x3), Put 6, Krasuski 0, B. Pelczar 0, Szymański 0.

Trefl: Zyskowski 32 (4x3), Best 26, Groselle 17, Schenk 10 (2x3), Weathers 1 oraz Johnson 16 (2x3), Alleyne 11 (3x3), Van Vliet 5, Witliński 2, Jankowski 1.

Sędziowali: Zamojski, Langowski i Marek. Widzów: 1212.

Pozostałe wyniki: Zastal Zielona Góra – MKS Dąbrowa Górnicza 86:73 • Energa Icon Sea Czarni Słupsk – WKS Śląsk Wrocław 63:72 • Legia Warszawa – Arriva Polski Cukier Toruń 82:77 • Dzikie Warszawa – King Szczecin 70:86 • PGE Spójnia Stargard – AMW Arka Gdynia 76:83. Mecze Tasomix Rosiek Stal Ostrów Wielkopolski – Tauron GTK Gliwice i Anwil Włocławek – Górnik Zamek Książ Wałbrzych zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Anwil	8	16	724:620
2. Trefl	9	16	843:782
3. King	9	15	781:716
4. Legia	9	15	730:718
5. Start	9	14	835:924
6. Dzikie	9	14	683:678
7. Górnik	9	13	614:589
8. Spójnia	9	13	705:712
9. Śląsk	9	13	698:710
10. Energa	9	12	707:701
11. Toruń	9	12	717:744
12. Dąbrowa	9	12	733:764
13. Zastal	9	12	716:760
14. Arka	9	12	741:802
15. Gliwice	8	11	672:723
16. Stal	8	10	610:666

12-15 grudnia: Górnik – Toruń • Arka – Stal • Start – Zastal (piątek, godz. 18.30) • Anwil – Gliwice • King – Energa • Spójnia – Śląsk • trefl – Legia • Dąbrowa Górnicza – Dzikie.

Dokonały niemożliwego

ORLEN BASKET LIGA KOBIET Targany olbrzymimi problemami organizacyjno-finansowymi KGHM BC Polkowice pokonał Polski Cukier AZS UMCS Lublin

Śą takie sytuacje, które ciężko w racjonalny sposób wytłumaczyć. Polkowicka koszykarka jest obecnie na skraju upadku. W minionym tygodniu mistrz Polski rozstał się z powodów finansowych z czterema ważnymi zawodniczkami, a do sobotniego spotkania przystąpił w zaledwie ośmioosobowym zestawieniu. Weronika Jarecka spędziła jednak cały mecz na ławce rezerwowych, a w pierwszej piątce wybiegła Julia Jeziorna. To ta sama zawodniczka, która w poprzednim sezonie kompletnie nie odnalazła się w Lublinie. W zespole Krzysztofa Szewczyka średnio spędzała 8 minut i rzucała 1,1 pkt na mecz. W sobotę w drużynie mistrza Polski rozegrała blisko 38



Jedna Laura Miskiniene to za mało na zespół z Polkowice

FOT. FACEBOOK AZS UMCS LUBLIN

minut. Do tego doszedł fakt, że Polski Cukier AZS UMCS był na fali po efektownym pokonaniu rywalek z Gorzowa.

I właściwie te wszystkie wyliczenia można wyrzucić do

kosza. Na parkiecie w Polkowicach okazało się bowiem, że do pokonania lubelskiej drużyny wystarczy właściwie dwie dobre Amerykanki. Kondycyjnie lepiej zawody

wytrzymała siódemka z Polkowic, niż zespół Krzysztofa Szewczyka, który miał do dyspozycji aż 12 koszykarek. Końcowy wynik 83:80 jest więc powodem do sporego wstydu dla akademikzek, bo ciężko usprawiedliwić sobotnią porażkę. Nie zmienia tego stanu nawet fakt, że Polkowice to mistrz Polski i lider rozgrywek.

Początek spotkania ułożył się dla przyjezdnych idealnie, bo w 5 min po trójce Aleksandry Stanacev było już 18:4. Nieliczni kibice w hali w Polkowicach zaczęli załamywać ręce, bo spodziewali się pogromu ze strony drużyny z Lublina. Gospodynie wykazały się jednak olbrzymim hartem ducha i znacznie zmniejszyły straty, a na początku drugiej kwarty nawet

objęły prowadzenie. 10 kolejnych punktów AZS UMCS sprawiło jednak, że do przerwy było 30:38.

Po zmianie stron przewaga urosła nawet do rekordowych 17 pkt. Seria 11:0 sprawiła jednak, że KGHM BC Polkowice wrócił do gry. Końcówka regulaminowego czasu gry była rozgrywana na rzuty osobiste. Nie wyłoniła ona zwycięzcy i potrzebna była dogrywka. W niej lepiej wyglądały miejscowe koszykarki, chociaż było ich w protokole meczowym znacznie mniej i powinny być bardziej zmęczone. Lublinianki miały szanse na uratowanie tego meczu, ale Laura Miskiniene raz pomyliła się z linii rzutów wolnych, co mocno skomplikowało akademikzkom rozegranie ostatnich sekund

spotkania. W efekcie KGHM BC Polkowice wygrał 83:80 i pozostaje liderem rozgrywek.

Miskiniene, mimo pudła w końcówce, należy się wielki szacunek. Litwinka rozegrała kolejny dobry mecz zdobywając 14 pkt i zbierając 17 piłek. Taki sam dorobek punktowy miała grająca bardzo ambitnie Zuzanna Kulińska.

KAMIL KOZIOŁ

KGHM BC Polkowice – Polski Cukier AZS UMCS Lublin 83:80 (18:22, 12:16, 19:19, 21:13, d. 13:10)

Polkowice: Davis 29 (2x3), Cannon 25, Gajda 11 (2x3), Jeziorna 3, Jaspersen 2 **oraz** Pięstrzyńska 11 (1x3), Zasada 2.

Lublin: Szymkiewicz 19 (5x3), Kulińska 14 (2x3), Miskiniene 14, Stanacev 12 (3x3), Zempare 6 **oraz** Jonson 13 (2x3), Ullmann 2, Trzeciak 0.

Polki ciągle bez punktu

ME PIŁKAREK RĘCZNYCH W piątek wysoka porażka z Węgrami (21:31), a w niedzielę minimalna z Czarnogorą (28:30).

Po dwóch kolejnych, nieudanych meczach Polki są jedynym zespołem w Debreczynie z zerowym dorobkiem punktowym

Michał Pomorski

Dwie czerwone kartki, kontrowersyjne sędziowskie, nagłe zwroty akcji, ale niestety to historia bez happy endu. Polki uległy reprezentacji Czarnogóry i na mistrzostwach Europy mają przed sobą jeszcze tylko jedną szansę, żeby nie kończyć fazy głównej imprezy z pustymi rękami.

Mecz z Czarnogorą zaczęliśmy obroną 5+1, natomiast w ataku trener Arne Senstad nie zdecydował się od razu na grę z wycofaniem bramkarki. Pierwsze cztery gole to dzieło dwóch najsłynniejszych zawodniczek obu ekip – Djurdjiny Jauković i Moniki Kobylńskiej. Warto nadmienić, że między słupkami od początku pojawiła się Adrianna Płaczek, która spotkanie z Węgierkami oglądała z trybun. Jej kilka udanych interwencji przyczyniło się ogromnie do korzystnego wyniku 7:4 po 10 minutach.

Niedługo potem Barbara Zima obroniła karnego w wykonaniu bombardierki Jauković, a polscy kibice zaintonowali „Ria Ria, Hungaria”, wzbudzając aplauz wśród miejscowej widowni. Niestety, kolejny fragment

Polki w niedzielę musiały uznać wyższość Czarnogóry

FOT. PAWEŁ BEJNAROWICZ/ZPRP



w naszym wydaniu był nieco słabszy, a Czarnogórki mogły wyrównać. Ładny atak Aleksandry Tomczyk, która po indywidualnej akcji wyprowadziła Polki na +2, przyćmiło zdarzenie z 19 minuty, gdy rzut karny wykonywała Magda Balsam. Prawoskrzydłowa trafiła w głowę wysoko skaczącą bramkarkę Kelly Attingre i po wideoanalizie została ukarana czerwoną kartką. W kolejnej akcji błąd podania aktywnej Rosiak

kosztował nas utratę gola po rzucie na pustą bramkę Dijany Mugosy. Pięć minut później rywalki już prowadziły, ale nie zdołały utrzymać minimalnej przewagi przed zmianą stron.

Druga odsłona zaczęła się od dwóch goli Czarnogóry, ale Polki odpowiedziały czterema trafieniami z rzędu. Martwić mogły nasze permanentne przegrywanie pozycji na kole i dwa niewykorzystane karne w tym okresie. Re-

zerwowa w niedzielę bramkarka Marta Batinović spisywała się doskonale, a przeciwniczki pod koniec trzeciego kwadransu miały znów przewagę dwóch oczek. Trener Senstad, który za krytykowanie orzeczeń duńskich sędzi zobaczył żółtą kartkę, postawił na wycofywanie bramkarki. Właśnie dlatego, po błędzie kroków Karoliny Kochaniak-Sali, obrotowa Tatjana Brnović wyprowadziła rywalki na +3 rzutem przez

3/4 boiska. Gdy w 49 minucie Ivana Pavicević wykorzystała złe podanie Adrianny Górnej, nasze nadzieje na pierwszy punkt w Debreczynie były już symboliczne. Bardzo szkoda faulu w ataku kapitan Kobylńskiej, gdy graliśmy w przewadze, przegrywając tylko 24:26. Nasza najlepsza zawodniczka w turnieju, w innym kluczowym ataku podała niedokładnie, a Biało-Czerwonym, mimo ambitnej walki, zabrakło już czasu na odrobienie strat.

We wtorek o godzinie 15.30 meczem z Rumunią Polki pożegnają się z mistrzostwami Europy.

Czarnogóra – Polska 30:28 (14:14)

Czarnogóra: Attingre, Batinović – Jauković 8, Grbić 5, Brnović 5, Pletikosić 4, Bulatović 3, Mugosa 2, Ivanović 2, Pavicević 1, Tatar, Godec

Polska: Płaczek, Zima – Kobylńska 6, Rosiak 4, Kochaniak-Sala 4, Uścińciewicz 4, Michalak 4, Górna 3, Tomczyk 2, Matuszczyk 1, Balsam, Olek, Urbańska, Nosek, Nocuń.

Sędziowali: Line Hansen i Josefine Jensen (Dania).

Kary: Czarnogóra 16 minut (czerwona kartka dla Jauković z gradacji), Polska – 6 minut i czerwona kartka dla Magdy Balsam za rzut w głowę bramkarki (19 minut). **Widzów:** 1872.

Węgry – Polska 31:21 (17:9)

Węgry: Biro – Vámos 8, Klujber 4, Kuczora

4, Simon 4, Gyori-Lukacs 4, Faluvegi 2, Szollosi-Schatzl 2, Fuzi-Tovizi 1, Csikos 1, Toth 1, Bordas, Marton, Papp.

Polska: Wdowiak, Zima – Rosiak 4, Kochaniak-Sala 3, Michalak 3, Nocuń 3, Kobylńska 2, Tomczyk 2, Balsam 2, Urbańska 1, Zych 1, Górna, Matuszczyk, Olek, Nosek, Drażyk.

Sędziowali: Radojko Brkić i Andrei Jusufhodžić (Austria).

Kary: Węgry – 8 minut, Polska – 10 minut. **Widzów:** 2955.

GRUPA I

Niedzielne mecze Węgry – Rumunia i Szwecja – Francja zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Francja	3	6	96:70
2. Węgry	3	6	89:66
3. Czarnogóra	4	4	100:110
4. Szwecja	3	2	81:82
5. Rumunia	3	2	75:80
6. Polska	4	0	96:129

Wtorek, 10 grudnia: Rumunia – Polska (godz. 15.30) • Węgry – Francja • Szwecja – Czarnogóra.

GRUPA II

Holandia – Norwegia 21:31 •

Dania – Niemcy 30:22 • Szwajcaria – Słowenia 25:34.

1. Norwegia	4	6	91:71
2. Dania	4	4	89:79
3. Holandia	4	4	76:75
4. Słowenia	4	2	82:84
5. Niemcy	4	2	80:86
6. Szwajcaria	4	4	82:105

Poniedziałek, 9 grudnia:

Szwajcaria – Holandia • Norwegia – Niemcy • Dania – Słowenia.

Dobre skoki przy pełnych trybunach

SKOKI NARCIARSKIE Trzeci weekend Pucharu Świata to konkursy w Wiśle. W porównaniu do początkowych zawodów w Skandynawii na trybunach było barwnie i głośno, a i Polacy dali swoim kibicom kilka okazji do radości

W sobotę odbył się pierwszy z konkursów, a wystąpiło w nim siedmiu Polaków. Niestety, już na pierwszej serii swoje zmagania zakończyli Kamil Stoch, Maciej Kot i wracający do rywalizacji po kontuzji Piotr Żyła. Trzeba jednak oddać, że naszym trzem skoczkom zabrakło niewiele by awansować do drugiej serii.

Awans udało się wywalczyć za to Jakubowi Wolnemu, Dawidowi Kubackiemu i Aleksandrowi Zniszczołowi. Najlepiej poszło Pawłowi Wąskowi. Skok na 125.5 metra dał mu bowiem na półmetku 11. miejsce. Na prowadzeniu był za to Daniel Tschofenig lecąc 132. metry. Tuż za nim był lider Pucharu Świata Pius Paschke (127 m), a trzeci dość

sensacyjnie był Ren Nikaido (128.5 m)

W drugiej serii Wolny skacząc 121.5 metra zajął finalnie 26. miejsce. Jedną lokatę przed nim zmagania zakończył Kubacki (125 m), a 16. miejsce wywalczył Zniszczoł (127.5 m). Walczący o czołową 10-tkę Wąsek walczył dzielnie (125 m), ale ostatecznie nie utrzymał miejsce z pierwszej serii. Zawody wygrał Tschofenig skacząc fenomenalnie na 135.5 m, czym przypieczętował swoje pierwsze w karierze zwycięstwo. Tuż za nim uplasował się Gregor Deschwanden (131 m), a na trzecim miejscu zawody ukończył Paschke (127 m).

W niedzielę do konkursu głównego awansowało siedmiu naszych rodaków. Jedynym, któremu nie udało się przedostać do drugiej serii



Kamil Stoch pokazał w Wiśle, że jego forma powoli idzie w górę

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

był Maciej Kot. 26. miejsce zajmował Piotr Żyła (126 m), 21. był Kamil Stoch (126 m), 19. Jakub Wolny (127.5 m), 17. Dawid Kubacki (125.5 m), a 13-te miejsce zajmował Aleksander Zniszczoł (128.5), a tuż przed nim był Paweł Wąsek (127 m). Po pierwszej serii konkursowej liderował Pius Paschke. Reprezentant

Niemiec wylądował na 136. metrze i na półmetku zmagania wyprzedzał Stefana Krafta (134 m) oraz Jana Hoerla (135 m).

W drugiej serii nasi reprezentanci spisali się również przyzwoicie. W trzeciej dziesiątce zawody zakończyli Żyła (26. miejsce) i Stoch (25. miejsce). 19. miejsce finalnie

zajął Kubacki (124 m), a jedną lokatę przed nim zmagania zakończył Wolny (127 m). Blisko awansu do „top 10” byli Zniszczoł i Wąsek. Jednak ostatecznie ten pierwszy po skoku na 131 metr był dwunasty, a Wąsek lądując w tym samym miejscu zakończył zmagania na 11. pozycji. Zawody wygrał Paschke (133.5 m) wyprzedzając Hoerla (134 m) i Krafta (129 m).

(B5)

PUCHAR ŚWIATA W WIŚLE

Sobota: 1. Daniel Tschofenig (132 m, 135.5 m) – 276.8 pkt • 2. Gregor Deschwanden (126 m, 131 m) – 275.4 • 3. Pius Paschke (127 m, 127 m) – 273.9 • 4. Jan Hoerl (124 m, 129 m) – 271.3 • 5. Kristoffer Eriksen Sundal (129.5 m, 131.5 m) – 270.5 • 11. Paweł Wąsek (125.5 m, 125 m) – 261.5 pkt • 16. Aleksander Zniszczoł (120.5

m, 127.5 m) – 256.2 pkt • 25. Dawid Kubacki (122, 125 m) – 244.5 • 26. Jakub Wolny (116 m, 121.5 m) – 239.6 • 33. Kamil Stoch (120.5 m) – 114.5 • 34. Maciej Kot (119.5 m) – 112.2 • 35. Piotr Żyła (119 m) – 111.

Niedziela: 1. Pius Paschke (136 m, 133.5 m) – 298.6 pkt • 2. Jan Hoerl (135 m, 134 m) – 290.1 • 3. Stefan Kraft (134 m, 129 m) – 286.1 • 4. Daniel Tschofenig (132 m, 131 m) – 285 • 5. Timi Zajc (132 m, 130.5 m) – 277.4 • 11. Paweł Wąsek (127 m, 131 m) – 271.4 pkt • 12. Aleksander Zniszczoł (128.5 m, 131 m) – 271.2 • 18. Jakub Wolny (127.5 m, 127 m) – 261.7 • 19. Dawid Kubacki (125.5 m, 124 m) – 260.5 • 25. Kamil Stoch (126 m, 125.5 m) – 254.8 • 26. Piotr Żyła (125 m, 126.5 m) – 252.5 • 43. Maciej Kot (119.5 m) – 113.7.